OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE R. 2.
Rok IX. Kraków, niedziela 7 lutego 1926 Nr. 30

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ... Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. ... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem ... szej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komun... ... ylać wprost do Administracji. Komunika... ...cji nie będą uwzględnione. ... kopiów Redakc... inseraty Redakcja nie odpowiada. ... edaktor nac... ...e od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 28·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·84, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacyjne Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne o 100% drożej

Wobec klęski bezrobocia

Kraków, 6 lutego

(sn) Klęska bezrobocia, wzrastającego z tygodnia na tydzień w zastraszającym swą systematycznością postępie i przekraczającego już obecnie cyfrę 350,000, staje się najbardziej niepokojącym problemem chwili. Jakkolwiek nie przyszło dotychczas do żadnych poważniejszych wykroczeń przeciwko porządkowi i ładowi publicznemu, co — przyznać to trzeba — w jaknajlepszem świetle stawia cierpliwość i wytrzymałość robotnika polskiego, to jednak skutki tego stanu rzeczy zarówno z socjalnego jak i z gospodarczego punktu widzenia są tak doniosłe, że koniecznością się okazuje przystąpić do rozwiązania lub przynajmniej ulżenia tej klęski społecznej.

Jedyną rzeczą, jaką dotychczas się robi w tym kierunku, jest tylko wypłata zasiłków dla bezrobotnych, które pobiera obecnie mniej-więcej połowa wszystkich pozbawionych pracy, a zatem okrągło 175.000 osób. Zasiłki te są dość niskie, wynoszą bowiem od 1—1½ złotego, zależnie od stosunków rodzinnych, pomimo to jednak obarczają one dotkliwie nietylko samych ubezpieczonych i przemysłowców, ale i rząd, który co miesiąc dopłaca na ten cel 10 miljonów złotych.

System zasiłków spotyka się z wielu stron z krytyką aż nadto uzasadnioną. Faktem jest, że działa on demoralizująco na psychikę robotnika i żadnych korzyści społeczeństwu nie przynosi. Można go więc uważać co najwyżej tylko jako zło konieczne w braku lepszych środków.

Jako taki środek w lepszym stopniu, sposób rozwiązujący kwestję bezrobocia, wysunięto u nas za przykładem austrjackim znany projekt sir Alfreda Monda, polegający na tem, że zamiast wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, rząd udziela subwencyj zagrożonym przedsiębiorstwom przemysłowym, umożliwiając im przez to utrzymanie pracy w dotychczasowych rozmiarach. System ten nie znalazł jednak uznania ze zrozumiałych względów, gdyż przedewszystkiem otwiera on pole dla protekcji, a następnie zachodzi możliwość nadużyć ze strony przedsiębiorstw, które właśnie w celu uzyskania subwencji zagrożą redukcją pracy lub liczby robotników.

Innym środkiem częściowego przynajmniej zażegnania bezrobocia jest podjęcie robót publicznych czy to przez państwo, czy też przez gminy miejskie. Istotnie podjęto w tym kierunku ostatnio pewne próby, m. in. także i w Krakowie. Trudność cała leży w tem, że takie roboty na większą skalę, któreby mogły dać zajęcie znaczniejszej liczbie bezrobotnych, wymagają znacznych funduszów. Funduszów zaś nie posiadamy, bo względy oszczędnościowe nie pozwalają na wydatkowanie na ten cel bieżących dochodów państwowych czy gminnych, a kredytami długoterminowemi także nie rozporządzamy. Z konieczności więc akcja ta zachować musi rozmiary dość skromne i w małym tylko stopniu przyczynić się może do ulżenia doli bezrobotnych.

Ale i w tych niezbyt szerokich rozmiarach koniecznem jest opracowanie szczegółowego i dokładnego planu robót publicznych, które mają być przedsięwzięte. Skoro bowiem już raz wydaje się na nie z trudem zdobyte pieniądze, to przynajmniej powinny być one tak zużyte, aby przyniosły społeczeństwu jakiś trwały pożytek. Muszą to więc być prace istotnie potrzebne, a nie ad hoc zainspirowane, a nadto winny one być tak odmierzone, by możliwem było doprowadzenie ich do końca, a nie zaprzestanie w połowie drogi. W obu tych kierunkach nagrzeszono u nas już tak wiele, że kwestji tej poświęcić należy baczną uwagę. Ważną rzeczą również jest osiągnięcie porozumienia między władzami państwowemi a samorządowemi, gdyż scentralizowanie tej akcji będzie niewątpliwie dla niej korzystne.

Zarówno zasiłki jak i pomocniczo stosowane roboty publiczne w znacznie mniejszym stopniu przynoszą ulgę pozbawionym zajęcia robotnikom żydowskim, niż ogółowi bezrobotnych. Wynika to z faktu, że ubezpieczenie od bezrobocia nie obejmuje przedsiębiorstw mniejszych, a znaną jest rzeczą, że robotnicy żydowscy właśnie przeważnie w tych mniejszych przedsiębiorstwach pracują. Nie korzystają również z zasiłków właściciele takich drobnych przedsiębiorstw, którzy pod względem swego stanu majątkowego niczem od robotników się nie różnią, a wśród których bezrobocie wzmaga się zastraszająco, jak o tem parokrotnie już pisaliśmy. Także podjęcie robót publicznych, nawet na większą skalę niż obecnie, nie da zapewne chleba robotnikom i rzemieślnikom żydowskim pozbawionym zajęcia, gdyż zatrudnienie znajdą przy nich przeważnie niekwalifikowani robotnicy, a przytem niemałą rolę grać będą sympatje osobiste i wyznaniowe.

Wszystkie wymienione dotychczas środki walki z bezrobociem są tylko paljatywami łagodzącemi jego skutki, ale nie zwalczającemi zupełnie jego przyczyn. Trwale zmniejszyć i usunąć bezrobocie w Polsce mogłoby tylko uzdrowienie samego organizmu gospodarczego, obniżenie kosztów produkcji i przywrócenie polskiemu przemysłowi jego zdolności konkurencyjnej. Z tego względu jest klęska bezrobocia tylko jedną stroną obecnego kryzysu gospodarczego, stroną — stwierdzić jednak trzeba — najbardziej w tej chwili niepokojącą.

Sprawa noweli do ustawy o podatku majątkowym

Socjaliści uważają liczenie się z realnymi możliwościami za premjowanie podatników!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 2. (F) W prezydjum Rady ministrów odbyła się dziś konferencja pod przewodnictwem premjera Skrzyńskiego, przy udziale przedstawicieli stronnictw koalicyjnych, min. skarbu Zdziechowskiego i marszałka Rataja. Zastanawiano się w dalszym ciągu nad nowelą do ustawy o podatku majątkowym, która wśród koalicyjnych stronnictw wywołała różnice zdań i zagrażała bytowi koalicji. Dwa stronnictwa robotnicze PPS i NPR wypowiedziały się przeciwko noweli, która znalazła poparcie pozostałych członków koalicji. Przedstawiciele PPS i NPR wypowiedzieli swoje zdanie, że nowela w jej obecnem brzmieniu stanowi właściwie premję dla tych podatników, którzy w ostatnich dwóch latach nie płacili podatków. Piastowcy oświadczyli, że nowela ta oznacza pogorszenie pierwotnego projektu i proponowali powiększenie kontyngentu. W wyniku dyskusji ustalono, że nowela zostanie z powrotem przekazana skarbowej komisji sejmowej pod obrady a równolegle prowadzone będą konferencje celem uzgodnienia stanowiska wśród koalicji. Stronnictwa PPS i NPR uzależniają swą ewentualną zgodę od wprowadzenia stałego podatku równomiernego. Min. skarbu przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia celem opracowania projektu.

Burzliwe starcie między Z. L N. a N.P.R.

na tle wniosku o rozwiązanie Rady m. w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przyszło do starczek między NPRowcami a przedstawicielami ZLN. Na komisji rozpatrywano wniosek klubów NPR i PPS o rozwiązanie rady miejskiej m. Warszawy.

Min. spraw wewn. Raczkiewicz oświadczył, że koniecznem jest przeprowadzenie wyborów, ale na całym obszarze Rzeczypospolitej. Rząd czeka z niecierpliwością uchwalenia przez ciała ustawodawcze ustaw samorządowych. Rada miejska przeprowadza obecnie wybory tylko w tych wypadkach, kiedy jest niezdolną do pracy, lub zdekompletowaną. W Warszawie nie zachodzi ani jeden ani drugi wypadek. Dlatego minister prosi o odrzucenie wniosku.

Posłowie Ilski (ZLN), Dymowski (Ch. D.) i Wyrębowski (Ch. N.) sprzeciwili się wnioskowi, atakując

łąc równocześnie NPR z powodu wywołania strejku tramwajarzy. Zaatakowali również rząd z powodu zajętego przez rząd stanowiska w strejku telefonistek. Sprawa wyboru Rady miejskiej powinna, zdaniem ich, być przedmiotem porozumienia na terenie samej Rady.

W międzyczasie na wniosek pos. Ilskiego dyskusja została przerwana. Po zamknięciu dyskusji zjawił się pos. Popiel (NPR) i zawołał do posła Ilskiego: To jest postępowanie niesłychane! Wyście nagadali szczerstw! Drukujecie to w waszych gazetach, a nam nie pozwalacie nawet dać wyjaśnienia. Wy rozbijacie koalicję!

W głosowaniu wniosek został odrzucony. Za wnioskiem oświadczyli się wnioskodawcy i Wyzwolenie.

Strejk tramwajowy w Warszawie zlikwidowany

Warszawa, 5 2 (F) Strejk tramwajarzy po 8-godzinnem trwaniu został w ciągu dnia dzisiejszego zlikwidowany. Pierwsze tramwaje zjawiły się na mieście w późnych godzinach wieczornych. —

Wniosek nagły Ukraińców

w sprawie założenia ukraińskiego uniw. we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wniesiony został nagły wniosek Ukraińców w sprawie **wykonania ustawy** z 26 września 1922 **o założeniu uniwersytetu ukraińskiego.** Wnioskodawcy wskazują na to, że ustawa nakłada na rząd obowiązek utworzenia uniwersytetu ukraińskiego i zapewnienia mu potrzebnych środków finansowych ze skarbu państwa. Klub ukr. już niejednokrotnie zwracał uwagę sejmu i senatu na niedotrzymanie przez rząd terminu ustalonego ustawą. **Termin ten upłynął** 24 października 1924 r., a rząd zobowiązania swego nie dotrzymał. Wobec tego stanu rzeczy widzą się wnioskodawcy zmuszeni wskazać na nagłość tej sprawy. Pewne posunięcia min. oświaty St. Grabskiego w kierunku założenia uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie uważają wnioskodawcy tylko za manewr taktyczny ministra oświaty, który ma na celu stworzenie pozorów jakiejś działalności. Powołanie przez p. ministra komisji organizacyjnej nie posunęło również sprawy naprzód. W Polsce żyje 7 miljonów Ukraińców, którzy nie posiadają własnego uniwersytetu. Wobec tego stanu rzeczy **wnioskodawcy domagają się założenia państwowego uniwersytetu ukraińskiego z siedzibą we Lwowie, uposażonego we wszystkie fakultety, z językiem wykładowym ukraińskim.** Na pokrycie kosztów założenia i utrzymania uniwersytetu ma być wstawiona do preliminarza budżetowego na r. 1926 kwota 2 miljony 494 tys. złotych.

Przedstawiciel Koła Żydowskiego u premjera Skrzyńskiego

Pos. Kirschbraun przedstawił postulaty ludności żydowskiej. — Katastrofa gospodarcza społeczeństwa żydowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 2. (F) Premjer Skrzyński przyjął dziś pos. Kirschbrauna, który imieniem Koła Żydowskiego przedstawił mu cały szereg dezyderatów żydowskich. Pos. Kirschbraun zwrócił uwagę p. premjerowi, że tajne okólniki wojskowe dalej obowiązują, że min. oświaty nie okazuje należytego zrozumienia dla spraw religijnych ludności żydowskiej i że w tej dziedzinie panują stosunki o wiele gorsze, aniżeli dawniej. Następnie poruszył sprawę numerus clausus i żądanie Koła Żydowskiego o powołanie do komitetu rzeczoznawców przedstawicielaludności żydowskiej. Przedstawił również pos. Kirschbraun premjerowi ogólne położenie gospodarcze i polityczne ludności żydowskiej, które jest obecnie katastrofalne, wobec czego rząd zajmuje stanowisko pasywne.

W odpowiedzi p. premjer oświadczył, że w sprawie tajnych okólników przy wojsku porozumie się z M. S. Wojsk. Numerus clausus nie istnieje, czego dowodem jest liczba studentów żydowskich na wszechnicach. Studentom żydowskim wydaje się ulgowe paszporty. Następnie poinformował się p. premjer o postulatach żydowskich, jako też postulaty w związku z nową ustawą przemysłową i prosił przedstawiciela Koła Żydowskiego, aby w tej sprawie skomunikował się z wicemin. Studzińskim.

Pos. Kirschbraun zwrócił uwagę premjerowi, że wydanie paszportów studentom żydowskim jest właśnie dowodem ,że nie przyjmuje się studentów żydowskich na wszechnice polskie, skutkiem czego zmuszeni są wyjechać z kraju.

Ustawa o opłatach stemplowych uchwalona przez Sejm

Uchwalenie poprawki Senatu w sprawie akcyzy w Krakowie i Lwowie.— Przyjęcie naglącego wniosku P. P. S. o zarządzenie ankiety w sprawie kosztów produkcji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji skarbowej ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta o wykonaniu czynności bankowych i nadzorze nad bankami. Do tej samej komisji odesłano także ustawę o podatkach od lokali.

Z kolei pos. Chełmoński referował projekt ustawy o opłatach stemplowych. Nowy projekt uchyla przeszło 20 ustaw i wprowadza cały szereg nowych rozporządzeń wykonawczych. Najwięcej trudności przysparza sprawa opłat stemplowych przy sprzedaży nieruchomości. Wedle dotychczasowego systemu miała władza prawo sama określić wartość nieruchomości. Nowy projekt opiera się na zasadzie, że miarodajną jest kwota zdeklarowana w akcie sprzedaży. Dotychczas nieuczciwy nabywca mógł od sprzedawcy żądać zwrotu nadwyżki niejako ujawnionej w akcie kupna. Tym praktykom kładzie kres nowa ustawa. Wprowadzono też zmianę przy opłatach wekslowych, uzależniając ją od czasu wystawienia weksla. Komisja **sprzeciwiła się wprowadzeniu przymusu notarjalnego w Małopolsce.** Wielkie zasługi około nowej ustawy położyli pos. Dr **Rosenkranz** (Koło Żyd.) oraz wicemin. **Markowski**, za co im referent z trybuny podziękował.

Nad referatem wywiązała się dłuższa dyskusja, przyczem zgłoszono szereg poprawek, Pos. Manaczyński (LN) wnosi o wprowadzenie przymusu notarjalnego w Małopolsce twierdząc, że w chwili, kiedy oszczędności są konieczne, wskazanem jest przekazać niektóre agendy notarjuszom przez to odciążonym władze skarbowe.

Pos. **Sommerstein** (Koło Żyd.) wskazuje, że Małopolska nie nadaje się do przymusu notarjalnego, a kwestja oszczędności poruszona przez przedmówcę jest nieaktualna. Wręcz przeciwnie, gdyby projekt został zrealizowany, musianoby powołać specjalne organa kontrolne.

W głosowaniu uchwalono wniosek pos. **Łypacewicza** do art. 41, mianowicie, że suma może być oznaczona drogą przesłuchania świadków pod przysięgą. Słowo znawców skreślono. Przy art. 60 przyjęto poprawkę pos. **Hartglasa**, że termin płatności opłat zostaje przedłużony z 3 tygodni na 6. Przyjęto poprawkę pos. **Wietrzaka** o zwolnieniu od opłat stemplowych rachunków, szpitali publicznych, poprawkę pos. **Janeczka** o zwolnienia od opłat stemplowych rachunków towarzystw ubezpieczeń od ognia, poprawkę zwalniającą od opłat pełnomocnictwa osób wskazanych w art. 16 ustawy, oraz pełnomocnictw związków zawodowych i funkcjonarjuszy upoważnionych do zastępowania związku. Zwolniono od opłat pokwitowania wydane przez Bank Polski p. dania w sprawie umów zbiorowych. Na wniosek pos. **Putka** zmniejszono opłatę od podań z 3 zł na 2 złote.

Z kolei pos. **Szydłowski** referował nowelę do austrjackiej ustawy górniczej, którą uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie pos. **Michalski** referował poprawkę senatu do ustawy o przedłużeniu praw **miast Krakowa i Lwowa do pobierania akcyzy do 30 czerwca** br., nie jak przedtem do 26 marca br.

Pos. **Sanojca** (Wyzw.) występuje przeciwko poprawce senatu.

Pos. **Malik** (Piast) wypowiada się również przeciwko poprawce senatu.

W głosowaniu 107 głosami przeciwko 93 **uchwalono poprawkę senatu.**

Następnie referowała posłanka **Ładzina** (LZN) wniosek o zmianę ustawy o zarobkowaniu biur pośrednictwa pracy.

Pos. **Reger** (PPS) stawia wniosek, ażeby likwidacja prywatnych biur pośrednictwa pracy została przeprowadzona w przeciągu ośmiu lat. — W głosowaniu uchwalono wniosek pos. Regera i ustawę w drugiem czytaniu.

Pos. **Niedziałkowski** referował następnie wniosek nagły klubu PPS w sprawie **urządzenia ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej.**

Pos. **Wierzbicki** (ZLN) występuje przeciwko wnioskowi, który, zdaniem jego, wprowadza do życia gospodarczego nowe momenty, zamętu i odstraszy od nas kapitał zagraniczny. Wniosek PPS jest samobójczy, jest aktem polityki antygospodarczej i antypaństwowej. Mowca zgłasza rezolucję zastępującą wniosek PPS, wzywającą rząd do stworzenia **komisji międzyministerjalnej** ze współudziałem rzeczoznawców dla ustalenia, **jakie czynniki wpływają na drożyznę produkcji** w Polsce i jakie środki zastosować należy dla rozwoju gospodarczego państwa, wzrostu własnych i przypływu obcych kapitałów. W głosowaniu przyjęto nagłość wniosku PPS, a sam wniosek odesłano do komisji.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się we wtorek.

Z Koła Żydowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 2. (F) Zapowiedziane na dziś plenarne posiedzenie Koła Żydowskiego nie odbyło się z powodu braku quorum. Najbliższe posiedzenie Koła odbędzie się w przyszły czwartek.

Delegacja krakowskiego Związku ochrony lokatorów w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5 2. (F) Dziś zjawiła się w sejmie delegacja związku lokatorów, reprezentowana przez organizację krakowską, w skład której weszli pp. Burczyk, Fischer i Friedberg. Delegacja odwiedziła prezesów poszczególnych klubów, prezesa sejmowej komisji prawniczej i przedstawiła im memorjały, w których domaga się wstrzymania podwyżki czynszu i przedstawia groźną sytuację lokatorów, mieszkających w nowych domach lub nadbudówkach. Jutro delegacja uda się do premjera Skrzyńskiego i min. sprawiedliwości Piechockiego.

Uposażenia nauczycieli

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej zadali posłowie cały szereg pytań min. St. Grabskiemu w sprawie uposażeń nauczycielskich oraz w sprawie uchwał powziętych na ostatnim zjeździe, zwołanym przez związek zawodowy nauczycieli szkół średnich, jakoteż w sprawie udziału organizacji rad pedagogicznych w zjeździe. Min. Grabski udzielił obszernych informacyj. Komisja postanowiła nad temi wyjaśnieniami odbyć specjalną dyskusję.

Sąd marszałkowski w sprawie Szydłowski - Bryl

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 5. 2 (F) Dziś zebrał się sąd marszałkowski celem rozpatrzenia sprawy pos. Szydłowskiego przeciwko pos. Brylowi. Pos. Bryl swego czasu zaatakował pos. Szydłowskiego z trybuny sejmowej zarzucając mu, że stoi na płatnych usługach kartelu naftowego. Sąd marszałkowski postanowił sprawę odroczyć aż do czasu otrzymania odnośnych egzemplarzy tygodnika „Sprawa Chłopska", w których sprawa ta była poruszona.

Na horyzoncie politycznym

Faszyzm w Anglji

Anglja była dotychczas wolną od faszyzmu. W tym kraju rządzonym parlamentarnie nie mógł faszyzm zapuścić korzeni. Ale faszyzm jest tak zaraźliwą chorobą, że nawet zdrowa Anglja nie mogła się oprzeć jego inwazji. Oto niedawno „Times“ ogłosiły testament lorda Milnera wzywający do bojowej gotowości, by utrzymać olbrzymie imperjum angielskie, a niektórzy z angielskich imperjalistów wywołali znowu cienie Cecila Rhodesa, zdobywcy Afryki południowej by odpędzić od siebie precz widmo pacyfizmu. Na tle olbrzymiej walki kapitału z pracą wyrosły w ostatnich czasach w Anglji pewne organizacje o faszystowskiem zabarwieniu.

Nacjonaliści niemieccy przeciwko Hindenburgowi

W styczniu powstała w Berlinie bardzo silna organizacja nacjonalistyczna, która nazwała się „Notgemeinschaft des deutschen Volkes“. Na niedawno odbytem zebraniu tej organizacji wystąpiono bardzo ostro przeciwko marszałkowi Hindenburgowi, któremu zarzucają sprzeniewierzenie się ideałom nacjonalizmu niemieckiego. W toku dyskusji wyłoniły się rewelacje, które w oczach nacjonalistów niemieckich mają mocno obciążyć Hindenburga. Oto Hindenburg nie chciał w roku 1917 obalić ówczesnego kanclerza Bethmana Hollwega, chociaż zabiegali o to i admirał Tirpitz i osławiony późniejszy puczysta Kapp.

Swoją nienawiść do Hindenburga, który przed wyborami uchodził za bożyszcze, posuwają nacjonaliści niemieccy do tego stopnia, że zarzucają mu, iż w roku 1918 nie opanował sytuacji i nie zdławił rewolucji, chociaż stał na czele 4-miljonowej armji. Szał nacjonalizmu niemieckiego, jak widać, nie ma granic!

Tajny kongres byłych książąt udzielnych

Jak wiadomo, bardzo aktualną jest obecnie w Niemczech sprawa odszkodowań dla domów byłych książąt niemieckich. Prasa niemiecka przynosi teraz sensacyjne wiadomości świadczące o tem, że kampanja byłych suwerenów i „serenissimusów“ niemieckich była przygotowana bardzo starannie. Oto odbył się kongres wszystkich książąt pod przewodnictwem kronprinza niemieckiego. Starły się ze sobą na tym kongresie dwie tendencje. Jedna, reprezentowana przez książąt uboższych — ubogimi są tylko dlatego, że nie posiadają gotówki, — nie wysuwała politycznych haseł, lecz dążyła tylko do uzyskania jak największego odszkodowania. Druga partja, reprezentowana przez księcia Rupprechta i jego rywala, pruskiego Kronprinza, miała już pewne polityczne cele, gdyż chciałaby przeprowadzić restaurację monarchji w Niemczech i w tym celu musi mieć dużo kapitału. „Męczennik z Doorn“, ekscesarz Wilhelm, jest wprawdzie jednym z najbogatszych ludzi w Europie, a uciekłszy z ojczyzny wywiózł ze sobą całkiem pokaźny kapitał, ale biedny Kronprinz musiał ku „swemu wstydowi oświadczyć na kongresie: „Papa ist geizig und ich habe nischt“. Widocznie Hohenzollernowie poniosą dla swego narodu tę ofiarę i znowu wstąpią na tron, ale grosza na to nie poświęcą. A biedny Ruprecht bawarski nie posiada wogóle floty. Gdyby nie malarz Reichel, który naciąga wszystkich ludzi na prawo i na lewo to napewno dynastja Wittelsbachów zginęłaby z głodu (!!) Na kongresie zwyciężyła ta druga partja, chociaż o uzgodnienie stanowisk gorliwie zabiegał mecenas — nazwijmy go — Kohn. Niestety tych naszych Kohnów wszędzie i zawsze znajdziecie!..

Możnaby tę notatkę dziennikarską zatytułować: „Ideały i pieniądze“. Gdy się ma pieniądze, nie potrzebuje się ideałów, a gdy się ma ideały, nie ma znowu pieniędzy. Monarchiści niemieccy, względnie dawni suwerenowie mają ideały, ale chcą by koszta ponosili ich wierni poddani..

Konferencja sjonistów radykalnych
w Berlinie

Jak już o tem donosiliśmy, odbyła się w ostatnich dniach u. m. konferencja zjednoczenia radykalnych sjonistów w Berlinie. W konferencji wzięło udział wielu delegatów, m. in. dr. Nachum Goldman, dr. Jakób Klatzkin, dr. Sołowejczyk, poseł Gruenbaum, inż. Stricker, dr. Waldman i inni. Konferencja zajęła się wypracowaniem programu radykalnych sjonistów. Program ten obejmie stosunek do szeregu aktualnych zagadnień sjonistycznych. Konferencja powzięła m. in. rezolucję, wzywającą do rychłego zebrania kongresu, celem stworzenia czynnej Egzekutywy. Dalsze rezolucje wzywają do zaniechania polityki porozumienia za każdą cenę z niesjonistami, do podjęcia walki przeciwko asymilacji we wszystkich krajach i do ostatecznej likwidacji obecnego projektu rozszerzenia „Jewish Agency“.

OTTON SOYKA

Nie zapominaj!

8) **Nowela.**

Trudno określić, jakie było stanowisko socjalne Dalbroeka. Szanowali go i podziwiali wszyscy jako prezydenta Związku Banków; w przyszłości mógł był dopiąć stanowiska ministra. Ale równie możliwem było też iż człowiek ten wyrasta ponad poziom zwykłego ulubieńca trafu. Posiadał specjalny dar niebywale umiejętnego przeprowadzania tranzakcji pieniężnych. Sprawy te nie pozostawały w żadnym związku z jego pracą umysłową. Całe jego jestestwo zdawała się przenikać ta wyjątkowa napotykana pewność siebie, że wszystko, co się wokół niego działo, podporządkować się musi jego wyobrażeniom o świecie. Jego stosunek do pieniądza był wbrew naszym utartym pojęciom, oparty na pewnego rodzaju bliższem pokrewieństwie. Z legend o jego niezliczonych przygodach miłosnych można było sobie łatwo wyrobić o nim mylne wyobrażenie. W oczach kobiet uchodził bowiem nietylko za uosobienie potęgi kapitału, lecz za człowieka nad wyraz uprzejmego. Ta uprzejmość zaś nie była właściwością charakteru w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, wynikającą z głębokiej kultury osobistej. Ten typowy barbarzyńca, człowiek o niezłomnej woli, nigdy nie mijał się z celem swym w życiu. Zresztą już z samego wyglądu zewnętrznego przypominał barbarzyńcę. Niskiego wzrostu, barczysty, z głową okrągłą i krzaczastemi brwiami, panował nad otoczeniem swojem twardym nakazem stalowych oczu. Ruchy jego były zdecydowane, prędkie, jak u zwierzęcia kierującego się instynktem. On — oblubieniec szczęścia! To jedno pewne, że rozporządzał niezwykłym zapasem energji. On, [illegible]ciecioletni starzec, jako mąż pani Hanny.

Nie można sobie wyobrazić chyba większej różnicy między dwojgiem osób. Przed półtora laty przywiózł ją był ze sobą ze swej podróży na północ — jako żonę swoją, klejnot swój bezcenny. Czy miał coś, co można było poczytywać za duszę? Wykładnikiem jej życia była wyłącznie dusza. Odnosiło się wrażenie, że był to jego ostateczny i najwyższy trjumf. iż udało mu się posiąść na własność duszę, ucztować przy biesiadzie duszy. Władza ta podobną była do tej, jaka daną mu była nad innemi rzeczami, stanowiącemi jego niepodzielną własność.

Na pokładzie, Gwiazdy Północy, znajdowało się około pięćdziesięciu osób zaliczających się do najwybredniejszej elity międzynarodowej. Nazwiska poszczególnych osób pomijam. Pragnąłbym tylko zaznaczyć, że byli to prawdziwi notable piękna, kultury duchowej i stanowiska socjalnego; wszyscy mogli się wylegitymować czołową pozycją w życiu publicznem oraz przymiotami charakteru i talentu, które ich niejako uprawniały do zajmowania w charakterze gości prezydenta Dalbroeka.

Zauważyłem przytem, iż goście okrętowi tworzyli dwie grupy, z których jedna asystowała prezydentowi Dalbroekowi, druga jego żonie. Były to jakby dwa orszaki, dworujące naprzemian panu i pani domu. W pierwszych dniach nie dość wyraźnie jakoś orjentowałem się w tem, jaki między nimi zachodził stosunek. Nie mogłem też sobie pewnego sądu o całej sprawie wyrobić. Przepych otaczał panią domu wszystko było gotowe na jej usługi. Sam Dalbroek obnosił się z nią wszędzie, jak z bezcennym klejnotem, stanowiącym jego własność niepodzielną. W tej jego dumie kryła się spora doza naiwności. Taki wygląd mniej więcej przedstawiało środowisko w którem rozegrała się tragedja tej dziwnej miłości.

Słuchaliśmy codziennie, siedząc w salonie, koncertu, urządzanego przez centralną radjostację. Goście okrętowi, których stosunki handlowe skłaniały do ustawicznego informowania się o wypadkach, rozgrywających się w dalekim świecie. uważali ze swej strony za konieczne, utrzymywać kontakt ze stolicą. Dla pozostałej zaś części, nie związanej interesami, było to w swoim rodzaju rozrywką. Wszyscy atoli zgadzali się na tym jednym punkcie, iż uważali te zebrania za clou spółżycia towarzyskiego. Uczestniczyli w nich wszyscy bez wyjątku i to w strojach balowych. Produkcje radjofoniczne były ulubionym tematem pogawędek.

Tak więc jako słuchacze uczestniczyliśmy w pamiętnym koncercie Gastona Raquela. Wówczas zdarzył się ów niezwykły wypadek. W towarzystwie nie przywiązywano do tej sprawy większej wagi, jak to było gdzieindziej. Czy pan przypomina sobie treść przemówień Trankego? Co do mnie — to zachowałem je w pamięci w dosłownem brzmieniu i nigdy już chyba nie zapomnę. Zapytasz pan może, co te słowa miały oznaczać. — To jedno pewnem jest, iż, jakkolwiek słowo, samo przez się, nie może być narzędziem mordu, tym razem Tranke potrafił je siłą woli zmusić do służenia jego celom osobistym. Nasuwa się jeszcze pytanie, czy ktoś znaczenie tych słów zrozumiał. Z wielu stron danem mi było słyszeć uwagi, odnoszące się do tego wypadku; żaden sąd, żadne tłumaczenie nie zdołało dotąd oświetlić sprawy z właściwej jej strony ani dotrzeć do właściwego wątku rzeczy. Ja sam już wtedy wzruszony byłem do głębi treścią pamiętnych słów. Czułem, że za tym głosem kryje się wola hartowna. To w oczach moich było ważniejszem, niż sam koncert Gastona Raqueta. Zdołałem ledwie zanotować początek inwokacji, gdy wtem wśród obecnych w salonie gości powstało zamieszanie. Wzywano mię — więc pospieszyłem w stronę skąd dochodziły wołania i po chwili znalazłem się przed fotelem, w którym w pozie nawpół leżącej spoczywała, w stanie zupełnie nieprzytomnym, pani Hanna. (Cd. n.)

Odezwa

Do krakowskiego społeczeństwa żydowskiego!

Ciężkie położenie gospodarcze, w którem się obecnie całe nasze państwo znajduje, odbiło się dotkliwie i na Zakładzie Wychowaczym sierót żyd. w Krakowie. Instytucja ta toczy od szeregu tygodni rozpaczliwą wprost walkę o byt. Jeżeli Zakład ten, stworzony tak ogromnym nakładem pracy i ofiarności społecznej, nie ma upaść, to jak najszybsza i jak najwydatniejsza pomoc jest mu konieczna — i o tę właśnie pomoc usilnie prosimy. Zamiast balu, jaki rok rocznie urządzamy, organizujemy w bieżącym roku kwestę po domach na rzecz Zakładu. Cały szereg uproszonych pań podjął się tej ciężkiej, mozolnej i przykrej misji kwestowania po domach. Prosimy o jak najliczniejsze datki.

Róża Rokowa **Dr med. Rafał Landau**
Dr med. Maurycy Epstein. 137

KRONIKA

Kraków, 6 lutego

W sprawie emigracji palestyńskiej

Biuro Palestyńskie, Kraków, Zielona 17 podaje do wiadomości, że kontrolor konsularny p. Cartright nie powróci więcej na swoje stanowisko i wobec tego w bieżącym miesiącu nie wiadomo, kto na jego miejsce zostanie wyznaczony.

W związku z tem wysyła biuro zawiadomienia wszystkim emigrantom na Drisze jakoteż dziewczętom, którym przyznało certyfikaty, a których paszporty znajdują się w posiadaniu Biura, by zgłaszali się do kontroli konsularnej w Warszawie w oznaczonym na wezwaniu terminie.

Przed wyjazdem do Warszawy muszą się wszyscy emigranci zgłosić się w Biurze celem poddania się badaniu lekarskiemu.

— **OSOBISTE.** P. Bernard Singer, nasz warszawski sprawozdawca sejmowy, przebywający obecnie w Rosji dla studjowania tamtejszej kolonizacji żydowskiej, uległ złamaniu nogi w Moskwie. P. B. Singer leczy się w szpitalu moskiewskim.

— **KU UCZCZENIU PAMIĘCI A. D. GORDONA** odbędzie się staraniem stow. Markaz haceirim (Krakowska 41) w sobotę dnia 6 bm. uroczysta akademja żałobna. Przemówienia wygłoszą: Dr. Tarło, Dr Menasche, Margulies. Początek o godzinie 8 wiecz.

— **ZJAZD KOMITETÓW LOKALNYCH „EZRY" W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE**, wyznaczony na dzień 7 bm. został z powodów natury technicznej odwołany. Nowy termin zjazdu zostanie ogłoszony.

— **POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godzinie 3½ popoł. w sali obrad rady. Na porządku dziennym: Sprawozdanie szpitalne za rok 1925; wniosek o wydzierżawienie łaźni przy ul. Szerokiej na rok 1926; budżet na rok 1926 (ciąg dalszy dyskusji); paschalne zamknięcie rachunkowe za rok 1925; sprawozdanie z akcji węglowej dla biednych. — Przy drzwiach zamkniętych: Sprawy osobiste.

— **DO RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH.** Wkrótce rozpoczną urzędować komisje szacunkowe dla wymiaru podatku obrotowego za II półrocze 1925 r. Członkom komisyj szacunkowych, zasiadającym w tych komisjach z ramienia Stowarzyszenia żydowskich rękodzielników potrzebne są bliższe dane o wszystkich rękodzielnikach żydowskich i w tym celu stowarzyszenie sporządziło formularze z odpowiedniemi rubrykami. W interesie wszystkich rękodzielników, także niecz łonków stowarzyszenia leży, aby formularze te bezzwłocznie odebrali w sekretarjacie przy ul. Podbrzezie l. 6 i oddali wypełnione tamże.

Przy tej sposobności stowarzyszenie wzywa rękodzielników, by zapisywali się do stowarzyszenia, którego każdy członek korzysta z bezpłatnych porad w sprawach podatkowych, rekursów, zeznań, interwencyj itd.

Kraków otrzymuje w marcu br. radjo-stację nadawczą

W ostatnich dniach nadeszły do urzędu celnego w Krakowie urządzenia maszynowe z fabryki berlińskiej, przeznaczone dla radjostacji naukowej w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem przy ul. Studeckiej. Maszyny te zostaną pomieszczone w wybudowanych specjalnie komorach, a uruchomienie stacji nastąpi w pierwszych dniach marca br. Koszta budowy, w wysokości 34.000 złotych poniosło ministerstwo oświaty. Nadzór nad radiostacją będzie spoczywał w rękach dyrektora gimn. p. Paczowskiego. W programie stacji radiowej będzie nadawanie odczytów naukowych głównie na G. Śląsk, koncertów symfonicznych, śpiewów solowych, prognoz meteorologicznych, regulacji czasu itd. W Krakowie przy pomocy małych aparatów odbiorczych będzie można korzystać z tej stacji, która będzie czynną od godziny 8 do 11 wieczór.

Każde przejście przez nową kładkę ma kosztować 2 i pół grosza!

Roboty około budowy kładki na Wiśle są już ukończone. Po usunięciu rusztowania przystąpiono do podwyższenia wjazdu na obu brzegach, gdyż powierzchnia kładki leży wyżej, aniżeli dawny most. Cztery przęsła mają wysoką konstrukcję drewnianą, zaś piąte przęsło najbliższe brzegu krakowskiego, ma zwykłe żelazne poręcze ze starego mostu. Otwarcie prowizorycznego mostu, przez który będą także przepuszczane lekkie pojazdy, ma nastąpić dnia 10 bm.

Jak słychać, za przejście przez most tam i z powrotem pobierana będzie opłata w kwocie 5 groszy. Tak zatem ludność zmuszona obecnie płacić za przejazd galarem nie zostanie od tego „kopytkowego" w zupełności zwolniona. Niedługo, a za każde wyjście na ulicę będzie się żądało opłaty...

— **O OCHRONIE BEZROBOTNYCH W ŚWIETLE USTAWODAWSTWA POLSKIEGO** referować będzie z ramienia „Hitachdutu" p. Dr. O. Menasche w poniedziałek 8 bm. w sali „Ezry" (Krakowska 41). Początek o godz. 8 wiecz. — Wstęp wolny.

— **REWIZJE INSTALACYJ WODOCIĄGOWYCH.** Zarząd wodociągu miejskiego komunikuje, że jest uprawniony na mocy ustawy wodociągowej do przeprowadzenia rewizyj wodociągowych. Właściciele realności i lokatorzy nie mogą zabronić przeprowadzania rewizji funkcjonarjuszom wodociągu, posiadającym legitymacje opatrzone pieczęcią zarządu i herbem m. Krakowa. Rewizje te odbywają się raz na kwartał i za nie zarząd wodociągu nie pobiera żadnej opłaty, należy zatem żądać przed rewizją legitymacji. Rewizji z ramienia zarządu wodociągu miejskiego nie powinno się identyfikować z rewizjami, jakie zorganizowało zrzeszenie lokatorów i sublokatorów dla swoich członków.

— **DRUGI TOR TRAMWAJOWY NA ODCINKU UL. STAROWIŚLNEJ.** Jak się dowiadujemy, w programie wiosennych robót tramwajowych znajduje się na pierwszem miejscu budowa drugiego toru na ul. Starowiślnej na odcinku od ul. Miodowej do ul. św. Wawrzyńca. Wybudowanie tego toru skróci jazdę na linjach Nr. 3 i Nr. 6 do Podgórza, gdyż obecnie wozy jadą drogą okrężną przez ul. Dajwór i św. Wawrzyńca. Szyny i zwrotnice, przeznaczone na tę budowę zostały złożone na parceli przy ul. Starowiślnej.

— **OPŁATY W TRAMWAJACH NA BEZROBOTNYCH.** Zarząd tramwaju zaprowadził bloczki z 10 biletami dla posiadaczy kart rocznych, dopłacających dotąd za każdy przejazd po 2 gr. na bezrobotnych.

— **WŚCIEKLIZNA U PSÓW.** Z powodu stwierdzenia w ostatnich tygodniach kilku wypadków wścieklizny u psów, magistrat przypomina obowiązujące zarządzenia odnośnie do trzymania psów. Wszystkie psy, tak pokojowe jak i łańcuchowe winny być stale zaopatrzone w markę ewidencyjną. Marki dla psów łańcuchowych wydaje miejski urząd weterynaryjny, zaś dla psów pokojowych główna kasa miejska. Wypuszczone psy wolno poza obręb mieszkania lub prowadzone na smyczy, muszą mieć nałożony gęsty trwały kaganiec, wykluczający pokąsanie. Psy złośliwe winny być prowadzone na smyczy, w gęstym, trwałym kagańcu drucianym. Psy złowione z powodu przekroczeń tych przepisów mogą być wydané właścicielowi tylko w wyjątkowych wypadkach, ustawą przewidzianych za zezwoleniem województwa. Podania w tych wypadkach należy wnosić do miejskiego urzędu weter. Po upływie 24 godzin psy złowione będą zgładzone. Oprawca miejski otrzymał polecenie łowienia psów na wszystkich miejscach publicznych i w każdej porze dnia.

— **OSZUSTWO TOWAROWE.** W ostatnich dniach ujawniła policja nadużycia na szkodę Banku Wzaj. Kredytu i kilku firm kupieckich. Dyrektor Międzynarodowego Tow. Handlowego przy ul. Wielopole l. 3, niejaki Raschke z Wrocławia zarwał ten bank i firmy na większe kwoty, poczem zbiegł do Niemiec. Część szkody odzyskano wskutek przytrzymania w Mysłowicach dwóch wagonów towaru, który Raschke usiłował przemycić do Niemiec.

— **PODRZUTEK.** Dnia 4 bm. wieczorem znaleziono w bramie domu pod l. 9 przy ul. Straszewskiego porzucone dziecko płci żeńskiej około 6 tygodni liczące, owinięte w pieluchy. Dziecko oddano do żłóbka miejskiego.

— **KRADZIEŻE I WŁAMANIA.** Władysław Jakoblew właściciel sklepu kuśnierskiego w Rynku Głównym l. 46 doniósł, że 4 bm. między godz. 13 a 14 skradziono mu ze sklepu, w którym pozostawił chłopca, płaszcz selskinowy i kurtkę damską selskinową wartości 1.000 zł. — Eleonora Grünberg zam. przy ul. Dietlowskiej l. 60 doniosła, że 4 bm. między godz. 17 a 19 włamał się nieznany sprawca do jej mieszkania i skradł z zamkniętych szaf bieliznę wartości około 500 zł. — Aniela Kowacz, żona kupca, zam. Wielopole 15, doniosła, że 4 bm. około godz. 18 nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania przy pomocy wytrycha lub dorobionego klucza i skradł ze szafy 2 marynarki, obrączkę złotą ślubną i pierścionek złoty, łącznej wartości 350 zł.

— **ARESZTOWANO** Tadeusza Szelążka (lat 17), bez zajęcia i Rudolfa Glogera (lat 24) za usiłowane włamanie do mleczarni Związkowej na pl. Jabłonowskich.

Komitet Akcji Ratunkowej dla ubogich chorych w Krakowie, który dotąd rozwijał bogatą działalność w kierunku udzielania pomocy przez dostarczanie chorym lekarzy, lekarstw, materjałów opatrunkowych, zasiłków pieniężnych, prowiantów itd. podejmuje obecnie akcję **zakładania schronisk dla gruźliczo chorych.**

W tym celu przystępuje podpisany Komitet do zebrania potrzebnych funduszów. Osoby dobrej woli będą w imieniu Komitetu werbowały członków (wkładki roczne, półroczne i kwartalne). Podpisany Komitet uprasza ze względu na szlachetny i społecznie konieczny cel, jaki przyświeca podjętej akcji, o liczne zapisywanie się w poczet członków i hojne składanie datków.

Za Komitet:
H. Zuckerowa
Prof. Ludwik Korczyński **Józef Sare**
Wicepr. m. Krakowa
Dr Bruno Josefert **Dr Henryk Wachtel**
Dyr. Izby Handl.

— **POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN.** odbędzie się dziś, w sobotę, punkt. o godz. 4.30 pop.

Termidor rewolucji bolszewickiej

Nowa orjentacja w polityce wewnętrznej, której wyrazem były decyzje ostatniego kongresu komunistycznego w Moskwie i utracenie wpływów rewolucyjnej opozycji z Zinowjewem na czele, może być uważana za początek likwidacji rewolucji bolszewickiej i prolog do neokapitalistycznego systemu gospodarki w Rosji. Politycznie i ekonomicznie można więc widzieć w dokonanym zwrocie na prawo przez WCik rosyjski powtórzenie jakgdyby znanego pod nazwą Termidora przełomu w Rewolucji Francuskiej.

Donisłość i ważkość pozornie personalnych tylko zmian na stanowiskach naczelnych podkreśla zresztą sam Komitet Centralny ros. partji komunistycznej w swym liście okrężnym rozesłanym do partyj i organizacyj pokrewnych zagranicą. W liście tym Komitet domaga się od towarzyszy zagranicznych wstrzymania się od dyskusji nad decyzjami kongresu moskiewskiego. „Sytuacja w Rosji jest skomplikowana i zagranicą należy zrozumieć, że w Rosji polityka dyktatury proletarjackiej jest i musi być odmienna od polityki tych partyj, które dopiero walczą o zdobycie władzy".

Już w tym wstępie znajduje się przyznanie do likwidacji rewolucji, jako takiej i komunizmu, jako systemu na rzecz konieczności państwowych: już tutaj tkwi określenie oportunizmu, jako wytycznej polityki obecnej Rosji sowieckiej w przeciwstawieniu do polityki partyj zagranicznych, opozycyjnych, a nie rządzących.

Wytłomaczenie tego zwrotu w polityce swej daje Komitet Centralny w następujących zwrotach listu, gdzie maluje sytuację gospodarczą państwa sowieckiego. A więc stwierdza Kom. Centr. rozwój ekonomiczny Rosji i podniesienie się kraju z upadku. Ale „żywioły kapitalistyczne biorą górę w handlu i w rolnictwie, a przeciwieństwa i kontrasty społeczne wyrastają, zwłaszcza w przeludnionych wsiach, w przepełnionych bezrobotnymi miastach i w klasie robotniczej, gdzie zarobki nie przekraczają poziomu płac głodowych".

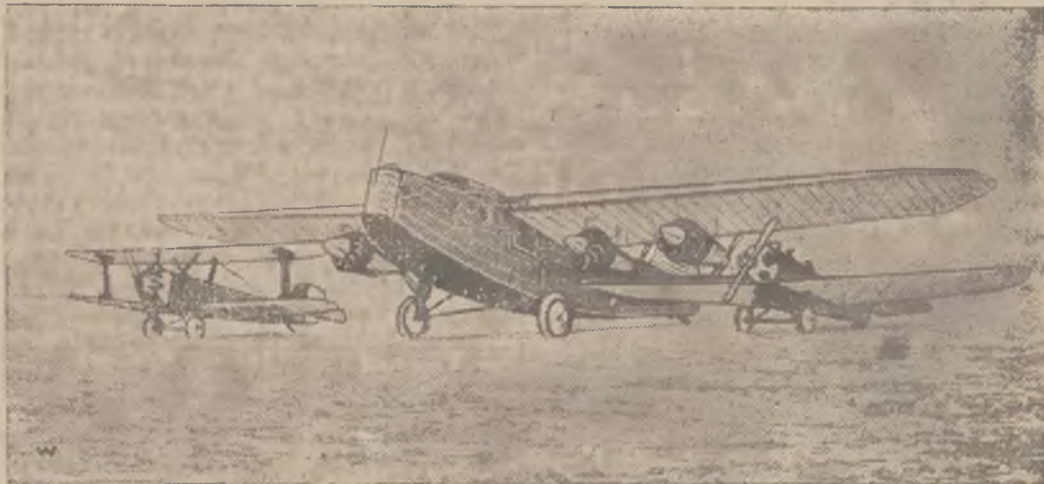
Jest to klasyczny obraz nawrotu do kapitalizmu, obraz w którym nie brakuje nawet kontrastów społecznych między klasą posiadającą a pracującą. Dla osłabienia wagi własnych argumentów Kom. Centr. dodaje coprawda ustęp o tem, że wzrost kapitalizmu w handlu prywatnym i w rolnictwie postępuje wolniej, niż wzrost kapitalizmu państwowego w znacjonalizowanym przemyśle i handlu. Różnica przymiotnika zatem, jak chce Kom. Centr., ale nie podmiotu — kapitalizmu, który miał być wszak przez komunizm zupełnie usunięty.

Jakież wobec tego faktu kapitalnego, ujawnionego przez instancję tak autorytatywną, jak Komitet Centralny partji komunistycznej są przewiny opozycji, wyrzuconej przez kongres ze swych stanowisk naczelnych?

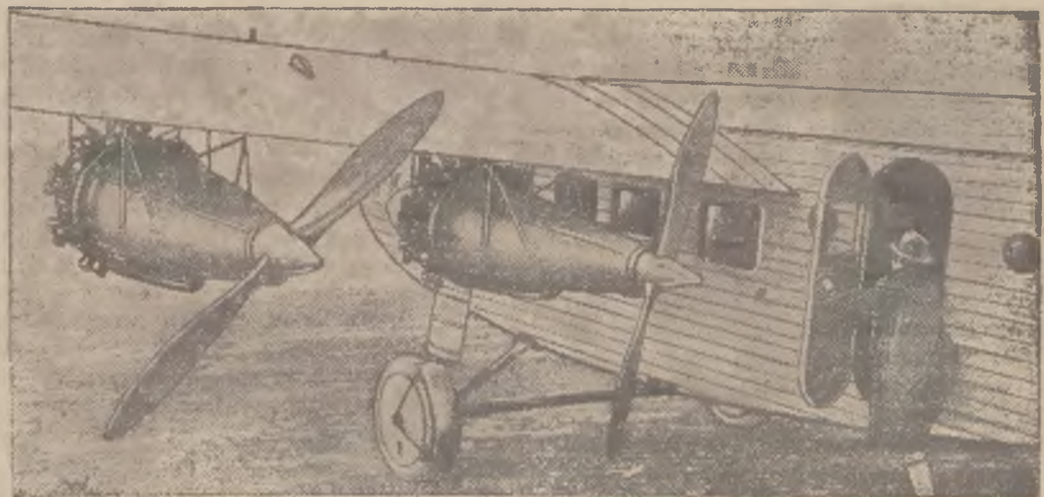
I tutaj również daje Kom Centr. w swym liście właściwe oświetlenie sytuacji wewnętrznej, stwierdzając, iż opozycja tzn. skrzydło radykalne partji komunistycznej przeżarte zostało przez defetyzm rewolucyjny, przez niewiarę w rewolucję. Nastrój i poglądy defetystyczne mogły się zrodzić w opozycji pod wpływem „opóźnienia się w nadejściu rewolucji światowej, na widok względnej stabilizacji powojennej kapitalizmu światowego i pod wrażeniem narastających wciąż przeciwieństw klasowych w samej Rosji".

Tak więc obraz nakreślony piórem obecnego dyktatora Wcika, Stalina, wykazuje wszystkie cechy charakterystyczne nawrotu Rosji do gospodarki kapitalistycznej i wstępu do likwidacji rewolucji komunistycznej, przyczem dziwnie ironicznym zbiegiem okoliczności epitet i etykieta defetystów dostaje się przeciwnikom oportunizmu — opozycji z Zinowjewem i żoną Lenina na czele.

Nowy olbrzymi aeroplan



W znanej monachijskiej fabryce Udetwerke zbudowano ostatnio nowy olbrzymi aeroplan „Kondor", który odbył już pierwsze loty do Szwajcarji z doskonałym rezultatem. Nowy samolot cechują cztery motory zupełnie swobodnie na płaszczyźnie nośnej.



Samolot „Kondor" widziany z boku.

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

„Za naszą wiarę"

Sztuka w 4 aktach Sz. Asza.

Asz jest naszym najpłodniejszym autorem dramatycznym, a jednak nie stworzył jeszcze dramatu. Dramat to zwarta mocna konstrukcja, to najwyższe napięcie dynamiki życia, opanowane kategorycznym imperatywem świadomej swych dróg twórczej woli. Asz jest lirykiem, przebywającym najchętniej w najwyższych regionach patosu, ale nie unikającym i niższej krainy łzawego sentymentu. A charakterystyczną jest rzeczą, że indywidualności twórcze patetyczno- heroiczno- sentymentalnego formatu tęsknią za formą dramatyczną. Vide Żeromski!

Ze wszystkich też dramatów Asza można stworzyć dramat samego Asza, borykającego się z formą dramatyczną, usiłującego przekuć swe bogate, mieniące się purpurą krwi, pulsujące nadmiarem potężnych uczuć przeżycia w objektywną twardą, okrutną dramatyczną ekspresję. Jeszcze stosunkowo najswobodniej się czuje, gdy pisze swe biblijne poematy, wówczas puszcza śmiało cugle swej, że tak powiem, lirycznej wyobraźni, albo też, gdy pisze swe ludowe dramaty. Lud bowiem tworzy naiwnie jak dziecko a na tragedję rzuca muślinową zasłonę barwnej legendy.

Takim dramatem jest właśnie „Za naszą wiarę". Człowiek jest tutaj za swe czyny nieodpowiedzialnym, bo jest tylko narzędziem kosmicznych, wyższych sił. Występują też w tym dramacie ludzie o żywiołowych namiętnościach, przedstawiciele społecznych uwarstwowień nieświadome marjonetki w ręku przemożnych praw socjologicznych.

Dramat realistyczny o zabarwieniu symbolicznem, ale symbolizm nie wypływa bezpośrednio z treści tylko ją przygniata. Do tego przyczynia się wadliwa konstrukcja całej budowy. Czytałem ten dramat i wiem, że posiada tylko trzy akty. Nasi artyści dodali czwarty a ta gorliwość była zupełnie niepotrzebną. Mocnem bowiem jest zakończenie trzeciego aktu, a to wrażenie zaciera najsłabszy czwarty akt. Wynagrodzili nam to jednak swą grą, która — stwierdzam to zupełnie spokojnie — była nadzwyczaj bardzo dobrą. Stwierdzam to dlatego, ponieważ mnie z kilku stron interpelowano, czemu tak gorąco trupą p. Kompaniejeca się zachwycam. Chciałbym tych sceptyków wziąć za rękę i poprowadzić za kulisy, chciałbym im opowiedzieć, jak aktorzy duszą się na tej urągającej nawet prymitywnym warunkom scenie, jak połowę tygodnia rozbijają się po Sosnowcach i Będzinach, by w sobotę i niedzielę móc zagrać dla Krakowa „Za naszą wiarę". Jeśli więc wśród takich warunków wystawili potężny dramat Asza w sposób wysoce artystyczny, głęboki im się należy uznanie.

Przedewszystkiem p. Polakow w roli Leizera dał nam typ Żyda prymitywnego, zrosłego wszystkiemi fibrami ze ziemią nie łamiącego się pod ciosami losu, a w końcowej scenie trzeciego aktu wzruszającego głęboko wezwaniem Bogu pod stopy rzuconem. Jakże bajecznie tańczy reb Leizer na weselu swej córki jak silnie odczuwa swą przynależność do ziemi, jak mocno tkwi w tem środowisku!

Pyszny typ matki stworzyła p. Kompaniejec, artystka w tych rolach w żydowskim teatrze teraz jedyna. Udaną sylwetkę syna stworzył p. Kon. Oto trzy główne postacie, które wryły się w naszą wrażliwość. Jeśli dodamy, że Esterkę zagrała p. Anella stwarzając jednolitą sylwetkę, a doskonały aktor p. Rabinowicz — specjalne uznanie za reżyserję! — wziął na siebie rolę Antka, p. Latowicz włożyła w swoją epizodyczną rólkę młodego dziewczęcia, dużo wdzięku — będziemy mieli całość, która szła składnie i dobrze. Na szczególną wzmiankę zasługuje aktor, który grał rolę weselnego marszolika.

Tylko ten niepotrzebny czwarty akt! Zapomnijmy jednak o nim, o tych chłopach z „purim- balu", bo artyści dali nam przedstawienie na wysokim poziomie artyzmu stojące. To też ze spokojem stwierdzam, że grą w dramacie „Za naszą wiarę" zrehabilitowali się artyści nasi zupełnie za wszystkie operetki, do których ich zmusza krakowska publiczność. Idźcie i przekonajcie się sami!

M. K.

PRZEGLĄD PALESTYŃSKI

Po pierwszej sesji

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Jerozolima, w styczniu.

Pierwsza sesja drugiej Asefat Haniwcharim zakończona. Nadszedł czas bilansu. A ocena ta musi być oględna, bo obecnego parlamentu żydowskiego w Erec nie można mierzyć miarą, jaką się stosuje przy ocenie działalności jakiegokolwiek parlamentu europejskiego, parlamentu narodu normalnego, zdrowego. Już sam fakt zewnętrzny mówi za siebie: sesja Asefat Haniwcharim trwała zaledwie trzy dni. Społeczeństwo żydowskie w Erec nie posiada jeszcze zasobów, któreby pozwoliły przedstawicielstwu jego rozwinąć swobodną działalność, pracę systematyczną, wykończoną w każdym szczególe. Nasi posłowie nie pobierają djet, nie mają kart wolnej jazdy kolejami. Niemal sto procent naszego przedstawicielstwa parlamentarnego, to ludzie pracy, nie politycy zawodowi, a polityce poświęcić mogą tylko tyle czasu, by zarówno gospodarstwo prywatne, jak i społeczne nie doznało jakiegokolwiek uszczerbku.

Nasz parlament żydowski w Palestynie nie może przeto obradować miesiącami, nawet nie tygodniami. Praca jego musi być skoncentrowana, a czasu wśród zbytku przewlekłej dyskusji trwonić mu nie wolno. Nasza palestyńska trybuna, z której mówimy do narodu własnego, mieszkańców tego kraju i społeczeństw świata, nie może przeto być areną demagogji, demonstracji i sensacji politycznej.

Z małemi wyjątkami Asefat Haniwcharim, znalazła się też na wyżynie zadania. Nieliczne tylko były momenty, w których dwie, względnie drobne, frakcje rewizjonistów i komunistów znalazły podczas tej pierwszej sesji sposobność do demonstracji, zgoła zresztą niedolnej demonstracji nieudolnej. Praca pierwszej sesji Asefat Haniwcharim była bowiem rzeczowa i odpowiadała zarówno powadze chwili, jak i zadaniom, które Asefat Haniwcharim sobie zakreśliła.

Wokoła czterech zagadnień skoncentrowała się na razie działalność naszego parlamentu w Erec. Sytuacja ekonomiczna w kraju i bezrobocie, wychowanie i szkoła, organizacja narodowa jiszuwu oraz stosunek jiszuwu do Organizacji Sjonistycznej — oto problemy, dokoła których skupiła się uwaga dwustu przedstawicieli społeczności żydowskiej w Palestynie.

SYTUACJA EKONOMICZNA I BEZROBOCIE.

Trzecią część pracy poświęciła pierwsza sesja temu oto zagadnieniu. Była to niejako walna część działalności naszego przedstawicielstwa parlamentarnego. W takich chwilach cały jiszuw przysłuchiwał się każdemu słowu, które padało z trybuny, z jego trybuny parlamentarnej. Nie jest bowiem tajemnicą, że wraz z całym światem powojennym przeżywa Erec Izrael poważne przesilenie gospodarcze. Nie jest ta sytuacja nasza tak groźna i wstrząsająca, jak gdzieindziej, ale przesilenie to dotkliwe jest zwłaszcza dla kraju imigracji i kolonizacji, jakim jest Erec Izrael. Jedno jednak zjawisko w tym procesie należy podkreślić: obecne przesilenie gospodarcze nie jest wypływem alijah, imigracji do kraju. Z imigracją nie pozostaje ono w żadnym związku, zwłaszcza z imigracją elementów chaluco wych. Wręcz przeciwnie, gdyby nie imigracja żydowska do Erec, gdyby nie napływ kapitału żydowskiego do kraju, sytuacja byłaby o wiele groźniejsza, może katastrofalna. Wszak ciasnota na rynku pieniężnym, jaką obecnie dotkliwie się odczuwa w Erec, ona z pewnością nie jest skutkiem napływu żydowskiego kapitału narodowego i prywatnego, ani też nie jest wypływem pracy żydowskiej. Twierdzimy wręcz, że kapitał żydowski i praca żydowska złagodziły w stopniu, którego wprost ocenić nie można, przesilenie gospodarcze w kraju. Natomiast rząd palestyński zaniedbał uczynić wszystko to, co leżało w jego mocy, by opanować sytuację. Przestarzały, naprawdę azjatycki system podatkowy, dziedzictwo regime'u tureckiego, polityka celna, taryfa kolejowa — oto, jeśli nie pierwsze, to poważne w każdym razie przyczyny przesilenia i bezrobocia. A ponadto, podczas, gdy kapitał i inicjatywa żydowska wysila się bohatersko, by utrzymać i zwiększyć pojemność na rynku pracy, rząd bezczynnie niemal toleruje stosunki w kraju od wieków zaniedbanym, w którym roboty publiczne są pierwszym postulatem i obowiązkiem rządu z ramienia państwa mandatarnego, tem więcej, że dzięki kolonizacji żydowskiej i jej zwiększonego tempa budżet rządu palestyńskiego wykazuje w ostatnich latach nie deficyt, ale ogromną nadwyżkę dochodów.

Cóż wobec tego uczynić może jiszuw? Asefat Haniwcharim nie ograniczyła się do sformułowania postulatów gospodarczych jiszuwu wobec rządu palestyńskiego. W dyskusji, pełnej temperamentu i polemiki, górowało przedewszystkiem poczucie odpowiedzialności narodowej. I ten też duch wieje z uchwał Asefat Haniwcharim. Rozumiało nasze przedstawicielstwo parlamentarne, że sytuacja ekonomiczna w Erec, czy też bezrobocie, to nie sprawa tej lub owej klasy, ale sprawa narodowa, sprawa sjonistyczna. Stworzyć warunki, w których kapitał żydowski nie może stać się ofiarą spekulacji, ale źródłem produktywnej twórczości gospodarczej — oto, ku czemu zmierzała debata. A ponadto łagodzić w takiej chwili konflikty i antagonizmy klasowe, zewrzeć wszystkie siły gospodarcze jiszuwu w ramy skoordynowanej działalności ekonomicznej — ta wola wyszła na jaw i ona sprawiła w niemałej mierze, że przezwyciężono w Erec nadciągającą falę paniki. Niechaj ilustracją tego będzie uchwała, nakładająca w koloniach zarówno na pracodawców, jak i pracobiorców przymus rozjemczy w chwilach konfliktu na tle obowiązku pracy żydowskiej. Obie strony muszą się poddać w takich wypadkach wyrokom specjalnie w tym celu wyłonionego stałego sądu rozjemczego. Ta uchwała powzięta przytłaczającą większością głosów (przy sprzeciwie tylko nieznacznej części lewicy) świadczy o zdrowym duchu, jaki panuje w jiszuwie palestyńskim, o głęboko wrośniętem poczuciu odpowiedzialności narodowej. Reasumuję: wszystko to sprawiło że dziś dalekie jest nam uczucie strachu panicznego a podnosi się znowu fala wiary i optymizmu.

ORGANIZACJA NARODOWA JISZUWU.

Jest to zagadnienie bolesne i upokarzające wprost. Dotąd Waad L'umi mimo nieustanne wysiłki nie uzyskał od rządu palestyńskiego legalizacji statutu gmin żydowskich. Ale zbiorowa wola jiszuwu wkońcu przełamie złą wolę i opanuje intrygi małej garstki skrajnie klerykalnej ortodoksji z pod znaku Sonnenfelda, intrygi, stanowiące tylko wygodny dla rządu pretekst dla zwlekania w położeniu podwalin prawnych dla autonomji żydowskiej w Erec. Obecna Asefat Haniwcharim poszła o krok naprzód. Przedłożono jej elaborat o terytorjalnej autonomicznej organizacji jiszuwu. Elaborat, który postanowiono poddać dalszemu rozważaniu i co do którego na tej sesji nie powzięło jeszcze definitywnej uchwały, obala raz na zawsze legendę o tem, jakobyśmy chcieli być w stosunku do społeczności arabskiej elementem panującym w kraju. Ale jest on wyrazem usilnej woli, by położyć podwaliny prawne pod ustrój polityczny, w którym obie społeczności rządzić będą autonomicznie swojem życiem społeczno-narodowem. Cokolwiek się stanie z tym elaboratem, będzie on doskonałą ilustracją wysiłków żydowskich zmierzających do budowy współżycia dwóch narodów na zasadach nowoczesnych, humanitarnych. Tem lepiej więc, że inicjatywa wychodzi właśnie ze strony żydowskiej.

WYCHOWANIE I SZKOŁA.

Jesteśmy tu w kraju „kibuc galujot", a nadanie jednolitego oblicza narodowego całemu jiszuwowi jest troską całego narodu, jest przedmiotem wychowania narodowego, specyficznem zadaniem naszego hebrajskiego szkolnictwa palestynskiego. Dotąd czynnikiem decydującym w szkolnictwie palestyńskiem jest Organizacja Sjonistyczna. Ona odpowiada za budżet i na niej spoczywa odpowiedzialność za los tego szkolnictwa. Jiszuw palestyński zwolna jednak dojrzewa i odczuwa dziś konieczność ingerencji w sprawach szkoły. Na dnie tej potrzeby znaleść można ziarnko dążenia do usamowolnienia. Jiszuw palestyński chce stać się z czasem — a może w krótkim czasie — własnowolnym. A instynktownie odczuwa że ową to własnowolność najrychlej uzyska właśnie na polu szkolnictwa. Ale sęk w tem, że w chwili, gdy rząd palestyński nie łoży żadnych prawie zasobów na cele szkolnictwa palestyńskiego i prawie żadnemi nie wspiera go dotacjami, utrzymanie szkolnictwa spada wyłącznie na barki Organizacji Sjonistycznej. A póki jiszuw nie stworzy u siebie źródeł poważnych środków na cele szkoły, własnowolność jego w tej dziedzinie nie przekroczy ram życzenia. To zrozumiała Asefat Haniwcharim i jakkolwiek wysunęła w teorji postulat, że władza nad szkolnictwem spocząć ma wyłącznie w rękach zorganizowanego jiszuwu palestyńskiego, to jednak przewiduje, że stać się to nie może z dziś na jutro. Pomiędzy stanem obecnym a idealnym w przyszłości upłynąć jeszcze musi pewien czas, aż jiszuw zorganizuje się i wywalczy prawne podstawy dla tej swej organizacji a przedewszystkiem prawo nakładania na jiszuw podatku na cele szkoły i wychowania.

JISZUW A ORGANIZACJA SJONISTYCZNA.

Właściwie Asefat Haniwcharim rozpoczęła się referatem i dyskusją nad tem zagadnieniem, zdawałoby się niezwykle prostem i nieskomplikowanem. Dotąd w dyskusji, jak i prasie dochodziły do głosu dwa kierunki. Jedni dowodzili, że Waad L'umi, jako przedstawiciel jiszuwu powinien mieć udział w kierownictwie Organizacji Sjonistycznej, inni znowu, jak Usyszkin zajmowali wręcz przeciwne stanowisko Asefat Haniwcharim ujęła zagadnienie niejako syntetycznie. Uchwała Asefat Haniwcharim w tej sprawie brzmi m. in.: „Asifat Haiwcharim stwierdza i obwieszcza, że jiszuw hebrajski w Erec Izrael widzi w Organizacji Sjonistycznej ucieleśnienie woli narodu żydowskiego do odrodzenia narodowego w jego ojczyźnie historycznej, a w jej (organizacji sjonistycznej) organach parlamentarnych oficjalnych reprezentantów we wszystkich sprawach żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie". Dalsze zaś uchwały mówią o współudziale jiszuwu z Organizacją Sjonistyczną a nie o udziale jego w kierownictwie Organizacji Sjonistycznej. To sformułowanie problemu należy tłumaczyć tem, że w walce o prawa społeczności żydowskiej w Erec Izrael swobodne i niezwiązane niczem przedstawicielstwo jiszuwu skuteczniej i energiczniej występować może, przyczem Organizacja Sjonistyczna nie ponosi i ponosić nie może odpowiedzialności za taktykę i działalność polityczną tej samodzielnej reprezentacji jiszuwu.

* * *

Oto mniej więcej obraz działalności pierwszej sesji drugiej A. H., działalności godnej naszego jedynego żydowskiego parlamentu na świecie.

Jaakow Jedidja.
(Jakób Freund).

Obcy o odbudowie Palestyny

Przewodniczący niedawno założonej Ligi chrześcijańskiej dla pokoju światowego kardynał Sitili ze Rzymu, oświadczył dziennikarzom żydowskim, że dążenia Żydów do odbudowy swej siedziby narodowej w Palestynie winny spotkać się z ogólną sympatją wśród katolików. Te dążenia nie są bowiem oparte na ucisku innych wyznań i narodowości. Kardynał stanowczo potępia prześladowania, którym Żydzi obecnie podlegają. Prześladowania te są sprzeczne — zdaniem kardynała — z podstawami i duchem kościoła katolickiego.

* * *

W związku z odbytem ostatnio w Paryżu inauguracyjnem posiedzeniem Towarzystwa Francja—Palestyna, na którego czele stoją wybitni politycy francuscy, jak Briand, Painleve, Blum, Poincare i inni, pisze francuski „Quotidien": „Cele nowo zawiązanego Towarzystwa są wysoce ideowe. Naród francuski pragnie poprzeć żydowskie dzieło odbudowy w Palestynie, znajdującej się pod władzą mandatową Wielkiej Brytanji. **Odbudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie jest najbardziej szlachetnem przedsięwzięciem naszej cywilizacji powojennej.** Na skutek udzielenia poparcia żydowskiemu dziełu odbudowy w Palestynie powiększy się prestige narodu francuskiego".

Wiadomości gospodarcze z Palestyny

SYTUACJA HANDLOWA W HAJFIE.

Z powodu złej sytuacji finansowej handel przechodził w Hajfie ostatnio kryzys. Banki ograniczyły kredyt do minimum. Główne przyczyny obecnego finansowego kryzysu stanowią znaczne zakupy zagranicą, wielkie inwestycje przemysłu budowlanego, a także i niepokoje w Syrji. Dawna znaczna spekulacja ziemią nieomal zupełnie ustała. Głównym artykułem importowanym były materjały budowlane. W ostatnich kilku miesiącach importowano do Palestyny tyle materjałów budowlanych, że pokrywają one zapotrzebowanie całego roku.

HANDEL POMARAŃCZAMI.

W listopadzie ub. roku wywieziono z Palestyny 9.750 skrzyń do Liverpoolu. Naogół wysłano w tym miesiącu 72.000 skrzyń, wobec 75.000 w tym samym czasie roku ubiegłego. Znaczna ilość tego towaru została przesłana przez Egipt do Anglji, gdzie uzyskano za jedną skrzynię 12—15 szylingów.

Z RYNKU PRACY W TEL AWIWIE.

Na rynku pracy w Tel Awiwie daje się odczuć z powodu zaniechania budowy szeregu gmachów brak pracy. „Histadrut" prowadzi z Egzekutywą Sjonistyczną rokowania w sprawie przeprowadzenia prac drogowych. Szczególnie ciężkie jest położenie robotnic, u których poza chwilową sytuacją przyczynia się także do bezrobocia brak inicjatywy i konkretnych wniosków w kwestji stworzenia nowych gałęzi pracy.

Drobne wiadomości palestyńskie

— Jak donosi ajencja Havasa, zatwierdziła Rada ministrów egipskich stanowisko Wielkiej Brytanji wobec Palestyny i Iraku, czyniąc równocześnie uwagi odnośnie do prawa Egiptu zatwierdzenia granicy między Egiptem i Palestyną.

— Towarzystwo Ruttenberga w Jaffie uchwaliło na posiedzeniu akcjonarjuszy wypłacić 6 proc. dywidendy.

— W Tel Awiwie powstaje wkrótce wielki ratusz. W gmachu tym znajdą pomieszczenia biura magistratu Tel Awiwu.

— W Jerozolimie rozpoczęto obecnie budowę wielkiego gościńca. Budowę oddano kooperatywie „Solel Boneh". Gościniec będzie zbudowany w Talpijot.

— Na żaglowcu egipskim, który stał w porcie w Jaffie, wybuchł pożar, który spowodował eksplozję 5000 litrów benzyny. Załoga uratowała się wskakując do wody. Statek spłonął doszczętnie. Benzyna przeznaczona była dla „Vacuum Oil Company" w Palestynie.

— Generał sir Ronald Storrs, gubernator południowego dystryktu w Palestynie, przesłał Uniwersytetowi Hebrajskiemu w darze naczynie z miedzi, na którem wyryta jest Tarcza Dawida. Naczynie pochodzi z 8-go wieku i znalezione zostało w czasie ostatnich wykopalisk w Kairze, w pobliżu najstarszej synagogi w mieście.

— Towarzystwo Targów palestyńskich donosi, iż w czasie nadchodzących świąt Wielkanocnych nastąpi otwarcie drugiej wystawy Palestyny i Bliskiego Wschodu.

— Od czasu wprowadzenia elektryczności w Jaffie wzmogło się zapotrzebowanie w dwójnasób, tak, że stworzono specjalne towarzystwo dla elektryfikacji całego miasta. Keren Hajessod inwestował w to towarzystwo sumę 50.000 funtów.

— Kolonja Magdiel (koło Jaffy), założona przez 20 rodzin z Polski przy pomocy „Keren Hajessodu", święciła niedawno trzy święta: wprowadzenia tory którą otrzymano z Polski, zasadzenia drzewa imienia Weizmanna i oznaczenia głównych ulic kolonji.

— Wpływy na rzecz Keren Hajessod z ostatniego roku przedstawiają się w stosunku do lat ubiegłych nader pomyślnie. W roku 1925, zebrano na Keren Hajessod 513,253 f. szt. wobec 473,99 w roku 1924. Jakkolwiek postęp ten nie zadawala i nie wystarcza do zadośćuczynienia najbardziej koniecznym potrzebom, niemniej jednak oznacza rekord w porównaniu z innymi latami. Na pierwszem miejscu stoi oczywiście Ameryka, która zebrała w roku ubiegłym 50 proc. wszystkich dochodów, tzn 266,689 f szt Po Ameryce następują Polska, Niemcy i Afryka południowa.

— Wpływy Keren Kajemet w grudniu ub. roku wynosiły 25.000 funtów szterlingów czyli o 5.000 Ł więcej niż w grudniu 1924. Ze sumy 25.000 największą, bo 8.132 Ł złożyła Ameryka, następnie idą Polska, Anglja, Rumunja, Afryka połudn., Niemcy, Argentyna, Czechosłowacja.

— Związek literatów hebrajskich w Palestynie żegnał niedawno Rubena Brajnina, wyjeżdżającego z Palestyny do Ameryki.

— P. Juljusz Berger, kierownik oddziału propagandy Keren Kajemet, udaje się do Ameryki w sprawach związanych z akcją na Keren Kajemet.

— Żydom bułgarskim oddał do dyspozycji Keren Kajemet 3.300, a Jemenitom 1.400 dunamów. ziemi.

— W przeciągu stycznia przesłała Kanada 2.900 f. szt. na rzecz Funduszu Narodowego.

Informator palestyński

R. JAKUBOWICZ, Mszana: Należy zwrócić się do Biura palestyńskiego, Kraków, Zielona 17.

L. M. Kraków. Fabryka Delfinera w Tel- Awiwie została zamknięta nie na skutek konfliktu z robotnikami, lecz z przyczyn dotychczasowej polityki celnej rządu palestyńskiego.

X. Y. Centrala kooperatywy spożywczej „Hamaszbir" znajduje się w Tel Awiwie P. O. B. 130.

ROLNIK z W.: Sprzedażą nasion w Palestynie zajmują się składy departamentu rolnictwa przy Egzek. sjon. Pozatem szkoły rolnicze w Mikweh Izrael i szkoła dla dziewcząt w Nahalal posiadają własne zbiory nasion. Trudno w tym wypadku radzić.

P. KUPFERMAN: Dokładnych informacyj co do sytuacji na miejscu udzieli „Mischar wetaasijah" Tel Awiw P. O. B. 21.

Z zagadnień sjonistycznych

O taktykę wobec Agudy.

Kraków, 5 lutego.

Agitacja agudystycznych rabinów przeciwko drowi Stefanowi Wise'mu spaliła na panewce. Społeczeństwo żydowskie w Ameryce, wychowane w atmosferze swobody, wolności i tolerancji, nie przejmowało się zbytnio hasłami, wysuwanemi skwapliwie przez ortodoksów amerykańskich w związku z przemówieniem dra Wise'go o Chrystusie. Jednakowoż likwidacja afery Wise'go nie jest dla ortodoksów z pod znaku „Agudy" korzystną. Wiedząc, że ze sprawy tej można ukuć broń przeciwko Organizacji Sjonistycznej, której wybitnym przedstawicielem jest dr. Stefan Wise, starają się przywódcy agudystyczni coraz częściej do tej sprawy powracać i używać jej jako narzędzia dla swej agitacji. Zaledwie przebrzmiały ostatnie odgłosy konfliktu na tle sprawy Wise'go, a już — jak donosi prasa Agudy — przybywa do Ameryki delegacja komitetu centralnego „Agudy", celem przeprowadzenia akcji na rzecz własnych partyjnych celów. Do Nowego Jorku przybył niedawno dr. Salomon Ehrmann, który ma tam prowadzić wielką akcję dla agudystycznego funduszu odbudowy, a wkrótce ma przybyć cała delegacja agudowskich wielkości z Frankfurtu nad Menem. Bodźcem do całej tej akcji w chwili, kiedy w Ameryce są w pełnym toku dwie wielkie akcje na rzecz odbudowy Palestyny i pomocy dla Europy wschodniej, była niewątpliwie afera dra Wise'a. Wśród przeciwników tej osobistości prym dzierżyli, nieliczni na gruncie amerykańskim, lecz bezwzględni rabini z „Agudy". Zwąchali oni, że sprawa ta, odpowiednio rozdmuchana, może być doskonałym środkiem do zdobycia wpływów politycznych na niewdzięcznym dla nich gruncie amerykańskim. Aguda bowiem już od dłuższego czasu prowadzi agitację wśród żydostwa amerykańskiego. Agitacja ta jest jednakowoż zupełnie bezskuteczna i nie wydaje żadnych owoców. Widocznie nie umie Aguda przemawiać do Żydów amerykańskich. Jej brak tolerancji, jej zdradliwa i podkopująca żywotne interesy żydowskie taktyka polityczna nie trafia do przekonania Żydom amerykańskim, sięga więc Aguda do ostatecznego, dobrze już wypróbowanego środka wygrywania swych interesów partyjnych na uczuciach religijnych żydostwa. A więc pod maską „Keren Hajiszuw" i „Keren Hatorah" rozpoczyna agitację dla swoich celów partyjnych.

Oczywiście, wolno każdemu, a więc i Agudzie prowadzić akcję dla uzyskania funduszów w Ameryce. Lecz w tym wypadku zachodzi pewna odrębna kwestja. „Aguda" prowadzi — jak wiadomo — jeszcze ciągle rokowania z Organizacją Sjonistyczną. Rokowania te oficjalnie nie zostały dotąd zerwane. Zwykłe poczucie lojalności wobec strony, z którą się rokuje, wymaga, by w chwili kiedy Organizacja Sjonistyczna rozpoczyna wielką akcję na rzecz odbudowy Palestyny, nie przeprowadzać równorzędnie takiejże akcji, w tym samym kraju i dla podobnych celów. Ta najprymitywniejsza etyka życia politycznego jest stale sabotowana w wyraźny sposób przez ortodoksów z „Agudy". Niedawno znalazło to postępowanie, które snadnie można nazwać metodą „Agudy", wyraz w memorjale do Ligi Narodów, żądającym nie mniej i nie więcej, jak tylko odsunięcia od Palestyny wszystkich, którzy nie są ortodoksami i zaprzestania budowy nowych form życia żydowskiego w Palestynie. A obecnie sięgają agudowcy po inny środek walki i podstępnie wysuwają te same hasła, co Organizacja sjonistyczna, chcąc w ten sposób osiągnąć dla swych celów partyjnych znaczne korzyści.

Poruszając tę sprawę nie kierujemy się obawą o wynik akcji palestyńskiej, kierowanej przez amerykańską Organizację sjonistyczną która się cieszy niezwykłem uznaniem, lecz pragniemy napiętnować bezprzykładne metody walki „Agudy", jakiemi stale, wszędzie i zawsze odnacza się ta koterja.

Dziwić się tylko należy, że Egzekutywa sjonistyczna w Londynie nie zmieniła dotąd stosunku do „Agudy". Sprawę tę porusza ostatnio hebrajski „Haolam", który zapytuje słusznie: „Jak długo jeszcze nie będzie Egzekutywa zwracała uwagi — dla rzekomego spokoju na działalność Agudy, na jej bezwzględną walkę przeciw ruchowi sjonistycznemu mimo toczących się rokowań? Cierpliwość jest wielką zaletą, lecz cierpliwość w takich warunkach jest bliska grzechu narodowego". L. R

Dookoła kryzysu w Kole Żydowskiem

Niektórzy posłowie wyrazili się wobec przedstawicieli warszawskiej prasy żydowskiej, że osoba posła Reicha, jako prezesa Koła będzie przyczyną dalszych rozłamów w Kole. W razie wyboru dra Weinziehera prezesem, wstąpią z powrotem do Koła żydowskiego ci posłowie, którzy je opuścili (poseł Grünbaum i Schipper). Kwestja tylko, czy posłowie wschodnio-małopolscy do tego dopuszczą. Także ortodoksi domagają się, by dr. Reich pozostał nadal prezesem, a w związku z tem odbył poseł Kirschbraun naradę z drem Reichem. Można jednak przewidzieć, iż dr. Reich cofnie swoją rezygnację.

* * *

W związku z oświadczeniem dra Schippera, że występuje z Koła, podaje prasa żydowska, iż posłowie sjonistyczni z b. Kongresówki, którzy są w opozycji, nie mają zamiaru wystąpić z Koła i czekają z decyzją do zjazdu sjonistycznego, który odbędzie się 7 marca. Posłowie z „Hitachdutu" mają przedstawić swym instancjom partyjnym obecną sytuację. Na razie nie występują z Koła.

* * *

Senator dr. Ringel oświadczył w związku z dymisją posła Reicha, że dymisja ta mogłaby doprowadzić do złagodzenia sytuacji w Kole. Jeśli chodzi o linję polityczną Koła, dyktuje ją nie prezes, lecz większość Koła. Dlatego nie należy oczekiwać żadnej zmiany w polityce Koła. Dymisja dra Reicha doprowadziłaby do konsolidacji partji sjonistycznej. W każdym razie sytuacja jest ciężka.

Poseł Schreiber oświadczył, iż w obecnej chwili należy uważać dymisję prezesa za szkodliwą.

Wiadomości z kraju

Referaty na prowincji

Z ramienia Egzek. Org. Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska wygłoszone będą na prowincji następujące referaty:

dnia 6-go bm.:

w Chrzanowie referat p. Dra Ozjasza Herschdörfera n. t. „Psychologiczne podstawy antysemityzmu",

w Trzebini ref. p. Mgr. L. Salpetera n. t. „Co to jest sjonizm polityczny",

w Wieliczce ref. p. M. Schönberga n. t. „Co należy wiedzieć o bakterjach",

dnia 7-go bm. w Dębicy ref. p. Franta n. t. „Aktualne problemy ruchu sjońskiego".

Uroczystości ku czci A. D. Gordona

Z okazji rocznicy śmierci A. D. Gordona odbędą się z ramienia „Hitachdutu" uroczyste akademje w następujących miejscowościach:

dnia 6 bm. Kraków — ref. Dr. O. Menasche i Dr Gur-Arje Tarło.

dnia 7 bm. Chrzanów — ref. Dr N. Schwarz,

dnia 7 bm. Mielec — ref. Dr. O. Menasche,

dnia 7 bm. Nowy Sącz — ref. B. Lerchenfeld,

dnia 7 bm. Tarnów.

dnia 14 bm. Dąbrowa — ref. Szaja Spiro,

dnia 14 bm. Jaworzno — ref. P. Nessel,

dnia 14 bm. Zator — ref. S. Friedman.

O współpracę sjonistów w gminie warszawskiej

W związku z wyborami do gminy żydowskiej w Warszawie pisze „Nasz Przegląd":

„Aguda" gotowa jest pójść na dalekie ustępstwa, aby sjoniści nie byli w opozycji i wzięli udział w wyborach do zarządu. W tym celu „Aguda" gotowa jest by pos. Kirschbraun zrzekł się prezesostwa, gdyż jest on chory i nie będzie w stanie sprawować swych obowiązków.

Na miejsce pos. Kirschbrauna ma być wybrany nowy prezes rady, którym ma być sjonista, w osobie dr. Bychowskiego. O ile ta kombinacja się nie uda, „Aguda" przewiduje jeszcze inny kompromis, celem przyciągnięcia sjonistów do współpracy w gminie.

Nadużycia bez końca

Tym razem w Państwowym Banku Rolnym.

Z Warszawy donoszą: Rewizje, przeprowadzone w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie na zarządzenie prezesa Rady Nadzorczej Wilkońskiego, ujawniły wielkie nadużycie, którego dopuściło się kierownictwo banku, narażając skarb państwa na straty. I tak swego czasu Państwowy Bank Rolny zakupił olbrzymi majątek Strzelce, w powiecie kutnowskim, za 400,000 dolarów od barona Treskowa na parcelację. Otóż najlepsze folwarki tego klucza, samo jego centrum, sprzedało kierownictwo Banku niejakiemu Cichockiemu za 1.200,000 zł., lecz Cichocki nie zapłacił gotówką, natomiast miał ją uiścić cukrem, wyprodukowanym w obecnej kampanji. Ostatnio zapłacił gotówką 70,000 zł., lecz Bank Rolny pożyczył mu równocześnie cukru za 150.000 zł.

W związku z wykryciem tej afery, na zarządzenie prezesa Rady Nadzorczej, minister reform rolnych zawiesił w czynnościach dwóch dyrektorów Banku, a mianowicie dyrektora działu agrarnego Józefa Ścięgosza oraz wicedyrektora tego działu, Stefana Czarneckiego. Trzeci dyrektor, Staniszewski, podał się w związku z tą aferą do dymisji.

Sprawę tych nadużyć bada osobna komisja.

SĘDZISZÓW. (Kor. wł.). **Akcja na Keren Hajesod. — Ruch hebrajski.**

Ostatnio przeprowadzona akcja na rzecz Keren Hajessod w naszem miasteczku dała nader pomyślne rezultaty. Mamy to do zawdzięczenia przedewszystkiem delegatowi krakowskiemu p. Abrahamowi Mahlerowi, oraz bardzo czynnej współpracy p. dra Józefa Goldmana. W ten sposób przełamany został nareszcie pasywizm, na jaki napotykały dotychczas wszelkie usiłowania około propagandy Keren Hajessod. Mamy nadzieję, że akcja ta będzie odtąd pomyślnie się rozwijała.

Równocześnie warto zaznaczyć bardzo piękny rozwój na polu nauki języka hebrajskiego w naszem miasteczku. Kilka kursów pod kierunkiem fachowego nauczyciela rozwija się bardzo intenzywnie.

Wesoły kącik

Po dobrym obiedzie zwraca się Kohn do swego starego przyjaciela Pijanowskiego, który był wybitnie garbaty.

— Drogi Stachu! od dwudziestu lat jesteśmy przyjaciółmi, muszę ci się zwierzyć z bardzo wielkiej mojej tajemnicy... jestem Żydem.

— Kochany Abrahamie! szczerość za szczerość, wobec tego ja też ci zwierzam swój największy sekret... jestem garbaty...

* * *

I cóż? Motor zepsuty. Ładna historja. To już ósmy raz w ciągu tego tygodnia. 20 kilometrów do najbliższego miasteczka. Odkąd żyję, nie odbywałem tak dalekich pieszych spacerów, jak teraz, kiedy mam własne auto!

* * *

W czasie przedstawienia jednej z ostatnich premjer w teatrze warszawskim pewna pani zaczęła nucić:

— Ja się s a m a boję s p a ć...

Z MODY.

Drobiazgi mody

Suknie wieczorowe w dalszym ciągu pozbawione są rękawów i zachowały z przodu niewielki dekolt okrągły, kwadratowy lub trójkątny i bardzo silnie wycięte plecy. Wycięcie pleców sięga aż do pasa, silnie zwężając się ku dołowi.

Modna jest asymetrja spódniczki i wszelkie asymetryczne przybranie sukni.

Suknie ręcznie malowane są bardzo en vogue, pozatem przybrania z pereł, paciorków i piór. Spódniczki są nierówne, krótkie z jednego, lub obu boków i sięgające 5 centymetrów poniżej kolan.

Najmodniejszem kolorem będzie obecnie kolor jaskrawo czerwony i szkarłatno—rdzawy. Kolor ten noszony jest coraz bardziej i nietylko na sukniach wieczorowych, ale i skromnych wełnianych, a na wiosnę kostjumy tailleur w tym kolorze będą najmodniejsze.

Czarne, jedwabne pończoszki coraz bardziej są noszone, ale prawdopodobnie pierwsze słoneczne dni zmuszą je do ustąpienia jasnym.

Pantofelki ze złotej, srebrnej, lub kolorowej lamy albo czarne jedwabne z wysokim francuskim obcasem nabijanym w deseń strasami.

Renta miłosna hrabiny de Matzenau

(Korespondencja własna)

Berlin, w styczniu 1926 r.

Był sobie wielki książę meklemburski, a na imię było mu Adolf Fryderyk V. Wielki książę przestał być wielkim księciem z chwilą, gdy Niemcy po przegranej wojnie musiały zostać republiką, co go tak rozgoryczyło, że opuścił ten zdemokratyzowany świat i przeniósł się do wieczności. Za pełnego chwały żywota swego był wielki książe księciem w całem tego słowa znaczeniu i w każdym celu. Rządził i używał, co uzupełniało się nader harmonijnie. Jak każdy władca miał Fryderyk V. swoją „małą", a była nią młoda aktoreczka teatru nadwornego, niejaka panna Urbas. Wielki książę obsypywał ją brylantami ofiarował jej kilkaset tysięcy marek, darował jej wspaniałą willę w berlińskim Grunewaldzie, a gdy w r. 1914-ym zabrzmiały surmy bojowe, napisał jej wzruszająco piękny list pożegnalny, w którym wyznaczył jej dożywotnią rentę w wysokości dwudziestu tysięcy marek rocznie.

Przyzwoita renta umożliwiła pannie Urbas po śmierci wielkiego księcia wstąpienie w związki małżeńskie z zubożałym arystokratą w austrjackiej służbie wojskowej i przyozdobienie się z tej racji tytułem hrabiny de Matzenau. Do r. 1919-go otrzymywała komtessa regularnie rok rocznie dwadzieścia tysięcy marek. Wtem nawiedziła Niemcy inflacja, a równocześnie spadkobiercy wielkiego księcia wpadli na trafny pomysł zepchnięcia brzęczących zobowiązań miłosnych byłego władcy na demokratyczny skarb państwa, który przejął na siebie cały wielkoksiążęcy majątek. Ekskochanka Adolfa Fryderyka V-go wystąpiła wobec tego ze skargą przeciwko rodzinie swego łaskawcy przed sądem berl., który powodując się sentymentami monarch. przewartościował jej należytość i przyznał jej rentę od rodziny zdetronizowanego władcy w wysokości 6,000 marek złotych rocznie. Obie strony odwołały się do trzeciego senatu cywilnego sądu apelacyjnego w Berlinie. Proces toczy się obecnie i wywołuje żywą sensację wobec aktualności tematu, jakim jest odszkodowanie dla byłych książąt krwi, którego odmawiają im szerokie masy robotników i republikanów. Pyszna jest argumentacja następcy prawnego zaskarżonych książęczek — spadkobierczyń, wielkiej księżny Elżbiety meklemburskiej, księżny Marji Lippe- Biasewitz i czarnogórskiej następczyni tronu Melicy. Stara się on udowodnić, że panna Urbas nie była nigdy metressą w wielkim stylu z XVIII-go wieku, gdyż nie bywała nigdy na dworze, i że zapis wielkiego księcia pozbawiony jest mocy prawnej, ponieważ nie został on wykonany w obowiązującej formie uroczystego testamentu, lecz jedynie w postaci nader sentymentalnego listu miłosnego. W razie nawet, gdyby sąd uznał moc prawną listu, obowiązek płacenia renty spada wyłącznie na skarb państwa Meklemburg — Strelitz, który zagarnął podczas rewolucji majątek wielkoksiążęcy wartości półtora miljarda złotych marek i uważał za stosowne wypłacić innym spadkobiercom wielkiego księcia, a wśród nich i księciu rosyjskiemu Karolowi Michajłowi znaczne odszkodowanie. Spadkobierczynie nie są w stanie wypłacić żądanej sumy już choćby z tego powodu, że ciążą na nich „historyczne", poważne ciężary natury reprezentacyjnej. Strona przeciwna rozpoczęła przeprowadzanie prawie wielkiego dowodu wielkiej zamożności zaskarżonych.

Proces nie skończy się rychło i dostarczy socjalistom sporo materjału agitacyjnego do ich akcji plebiscytowej przeciw odszkodowaniu dla byłych bardzo licznych dynastów niemieckich.

Z sali sądowej.

O OSZUSTWO PRZY DOSTAWIE BYDŁA

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko Mauryce mu Silbergowi, handlarzowi bydła z Tarnopola, oskarżonemu o to, że w zamiarze wyrządzenia szkody firmie „Taurus“ w Krakowie, zażądał od firmy tej w styczniu 1925 telegraficznie wysłania mu zaliczki w kwocie 3.000 zł, wprowadziwszy firmę tę w błąd, że wysłał dla niej jeden wagon bydła do Mysłowic, a drugi do Krakowa. Oskarżony tymczasem wysłał tylko jeden wagon bydła a wysłane mu pieniądze zatrzymał i zaliczki nie zwrócił. Przy rozprawie tłumaczył się oskarżony, że nie działał w zamiarze oszukańczym, a pieniędzy nie zwrócił, gdyż z dawniejszych przesyłek bydła przysługiwały mu wzajemne pretensje. Firma „Taurus“, zastępowana przez adw. Dra Feldbluma, nie przyłączyła się do postępowania karnego, gdyż sprawę z Silbergiem uregulowała przed rozprawą. Trybunał wobec tego uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył sso. Dr Morus, wotowali sso. Droździkowski i sso. Świądrowski, oskarżał prok. Dr Hubl, bronił adw. Dr Warenhaupt.

ECHA KATASTROFY SAMOCHODOWEJ

W nocy z 1 na 2 sierpnia 1925 na drodze między Mogilanami a Myślenicami zdarzył się straszny wypadek automobilowy, następstwem którego była śmierć kapitana 2 pułku lotn. Alojzego Tatara i ciężkie uszkodzenie ciała sierż. tego pułku Tadeusza Sterkowicza. Za wypadek ten pociągnęła prokuratura wojskowa w Krakowie do odpowiedzialności kierowcę owego samochodu plut. 2 lot. Henryka Prokopowicza oskarżając go o to, że jadąc samochodem wojskowym marki „Doge“ zbyt szybko i nieostrożnie spowodował, iż samochód ten wywrócił się tak nieszczęśliwie, iż kapitan Tatar, który doznał pęknięcia wątroby, po operacji zmarł, zaś sierżant Sterkowicz złamał obojczyk. — Nadto oskarża go prokurator o to, że wbrew zakazowi swego dowódcy 2 pułku lotników, by wracał do garażu, nie wykonał rozkazu tego, lecz mimo spóźnionej wieczornej godziny zabrawszy na samochód napotkanych kpt. Tatarę i sierżanta Serkowicza, wyjechał z nimi do Myślenic, a z nieposłuszeństwa tego wynikła znaczna szkoda dla skarbu gdyż samochód się rozbił.

Oskarżony, który wczoraj stawał przed trybunałem sądu wojskowego tłumaczył się, iż otrzymawszy od kpt. Tatara rozkaz, by pojechał z nim do rodziny do Myślenic, musiał go wykonać, a co do wypadku twierdził, że wina leżała we wozie, który ześliznął się mimo prawidłowej jazdy i wywrócił się. Rozprawa została odroczona celem odbycia naoczni i przesłuchania znawców.

Przewodniczył pułk. Dr Kappel, oskarżał kap. Roch, bronił adw. Dr Schoenwetter.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Do ogółu nauczycielstwa!

Niniejszem podajemy do wiadomości, że **w 8-kl. Żydowskiem Gimnazjum Koedukacyjnem w Międzyrzeczu wybuchł strejk** z powodu złamania przez Zarząd Gimnazjum umowy z nauczycielstwem.

Obejmowanie posad w Gimnazjum powyższem jest niedopuszczalne z punktu widzenia etyki koleżeńskiej.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce.

Z okazji zaślubin Mani Glassówny z Emanuelem Leichterem serdecznie gratuluje F. Schwarzówna.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

ODCZYT Red. Dra M. KANFERA

z cyklu „Wrogowie i przyjaciele kobiety“ odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w „Kollegjum Wykładów Naukowych“.

Tezy odczytu: Dlaczego się jest przyjacielem kobiety? Niemcy, Francuzi i Anglicy jako przyjaciele kobiety. Herold emancypacji. Cztery formy tragizmu ogólno ludzkiego. Śmierć — afirmacją miłości. Tristan i Izolda. Tannhäuser Wagnera. Socjologja erotyki.

—o—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj przedstawienia niema z powodu reduty artystów. Jutro popołudniu po cenach zniżonych „Trójka hultajska“ wieczorem „Kobieta...“ z p. Bednarzewską w głównej roli. W poniedziałek powtórzenie „Polityki i miłości“, we wtorek zaś „Bitwy pod Waterloo“. We środę wraca na afisz „Pocałunek Kopciuszka“ po cenach zniżonych. Pod reżyserją p. Marjana Jednowskiego odbywają się próby z nadzwyczaj silnej, pełnej dramatycznego napięcia sztuki Arcybaszewa „Prawo barbarzyńcy“, która będzie najbliższą nowością teatru.

— OPERETKA „NOWOŚCI“. W sobotę i w niedzielę po południu graną będzie dwa ostatnie razy rewja: „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą“. „Księżniczka dolarów“, przepiękna operetka Falla, ukaże się na premjerze w sobotę 6 bm. wieczorem i graną będzie w doskonałej obsadzie przez cały następny tydzień. W przygotowaniu nadzwyczajna „Clou-Rewja“, złożona z najcelniejszych scen z rewji „Pod sukienką“, „A do Z“ przy wzmocnionych chórach balecie i obsadzie ról.

— WYSTĘPY ARTYSTÓW PERSKIEGO OKA W KRAKOWIE. W sobotę 6 bm. i w niedzielę 7 bm. powtarzają swe występy artyści „Perskiego Oka“ Zula Pogorzelska, Marja Korska, Karol Hanusz i Władysław Lin, przyjmowani tak owacyjnie na piątkowej premjerze. Większość numerów świetnej rewji „Pod sukienką“ musiała być bisowaną. Będą to dwa ostatnie występy artystów „Perskiego oka“ w Bagateli.

— „ŚWIĘTA JOANNA“ SHAWA W KRAKOWIE. Jak donosi warszawskie „Życie Teatru“ cenzura krakowska która swego czasu tak pokiereszowała tekst „Św. Joanny“ Shawa, że o jej wystawieniu nie mogło być mowy, obecnie zmuszona była pozwolić na wystawienie utworu bez skreśleń. Tak więc znakomita sztuka Shawa będzie nareszcie wystawioną także i w Krakowie.

— O TWÓRCZOŚCI I IDEACH RABINDRANATHA TAGORE wygłosi p. Dr Jechiel Halpern we środę 10 bm. o godz. 7'30 wiecz. odczyt w sali „Ezry“ (Krakowska 41). Ze względu na temat, jak i na osobę prelegenta wykład ten wywołał duże zainteresowanie.

— KONCERT SŁYNNEGO PIANISTY JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO, zapowiedziany na wtorek, 9 bm. wywołał w naszem mieście żywe zainteresowanie. Bogaty program obejmuje kompozycje: Chopina, Schumanna, Czajkowskiego, Albeniza i in.

— REDUTA ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO. Do szeregu niespodzianek, jakie przygotował komitet reduty artystów teatru im. J. Słowackiego przybyła jeszcze jedna w postaci gości kolegów z „Perskiego oka“, bawiących w Krakowie na gościnnych występach. Urocza Zula Pogorzelska, piękna Maryla Korska swoją obecnością na reducie przyczynią się niewątpliwie do polepszenia humoru zwłaszcza u płci męskiej. 3 konkursy z nagrodami piękności, dla najoryginalniejszego kostjumu i konkurs „pocztowy“. Biletów pozostała niewielka ilość.

— REDUTA AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH, odbędzie się dziś, tj. w sobotę 6 bm. o godz. 10 w nocy w salach Starego Teatru. Bilety do nabycia przy kasie Starego Teatru od godz. 8 wieczór.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: Przedstawienia niema. Reduta artystów.
Niedziela: pop. „Trójka hultajska“; wiecz. „Kobieta“.

OPERETKA

Sobota: pop. „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą; wiecz. „Księżniczka dolarów“ (premjera).
Niedziela: pop. „To, o czem dorośli jeszcze nie wiedzą“; wiecz. „Księżniczka dolarów“.

BAGATELA

Sobota: „Pod sukienką“.
Niedziela: pop. „Dziewczyna z zapałkami“; wieczór „Pod sukienką“.

TEATR ŻYDOWSKI, UL. BOCHEŃSKA.

Sobota: „Za naszą wiarę“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

UCIECHA: „Lilja na śmietniku“.
WANDA: „Kurjer z Lyonu“.
SZTUKA: „Złodziej w raju“.
NOWOŚCI: „Robin z lasu“.
PROMIEŃ: „Uroda życia“.
REDUTA: „Władca żelaza“ (Zygmunt Breitbart) i komedja.

Z ekranu.

„JEJ WIELKA MIŁOŚĆ“
(Kinoteatr „Uciecha“)

Każda kobieta ma wielką miłość w swem życiu. Brr! Miłość ta może być rajem lub piekłem. Brr!

Aforyzmy te nie są moje tylko pana Dymitra Buchowieckiego. Aforyzmy nie bardzo ciekawe, ale film jest znacznie lepszym od aforyzmów i napisów. Ma kilka wspaniałych scen jak uczta w kasynie oficerskiem, podwieczorek u malarza, obiad w jednej z pierwszorzędnych restauracyj berlińskich. Poza tem Pola Negri. Zadużo wprawdzie płacze, ale bajeczną jest, gdy się śmieje. Wówczas dopiero występuje jej szampański temperament. Przyznam się, że mnie osobiście interesuje więcej Raymond Griffith, który ma wypełnić lukę po Linderze. Miły aktor i dobry komik, nie uciekający się wprawdzie do kuglarskich sztuczek, ale biorący widza wdziękiem. Dzięki Griffithowi zapominamy o pułkowniku.

Na zakończenie muszę już teraz zwrócić uwagę na następny film „Uciechy“, a mianowicie na „Tajemnicę białej ciszy“. Będzie to sensacja w prawdziwem znaczeniu tego słowa. Widziałem ten film we wtorek i dlatego już teraz mogę gorąco go polecić wszystkim młodym mym przyjaciołom.

Moassl.

RZECZY CIEKAWE.

Drogi autograf

W New Yorku na licytacji publicznej sprzedawano autografy uczestników wojny o niepodległość Stanów. Najwyższą cenę osiągnięto za autograf B. G. Winnentt'a, który nabył bogaty zbieracz E. A. Rozenbach za 22,500 dolarów.

Najdroższe mieszkania na świecie

Znajdują się, rzecz prosta, w N. Yorku. Kupno jednego z tych mieszkań kosztuje bagatelkę 200,000 do 500,000 dolarów. Dom, w którym będą mieszkali szczęśliwi posiadacze pałacowych apartamentów, wznosi się na rogu słynnej V Avenue i 70 Ulicy. Dom ten liczy dziesięć piąter i na każdem piętrze znajduje się tylko jedno mieszkanie.

Niepoprawne

Wiadomo, że gen. Pangalos zabronił kobietom greckim noszenia krótkich sukienek i pokazywania nóg wyżej, niż 20 cm. od ziemi.

Żaden jednak dyktator nie poradzi sobie z kobietą gdy chodzi o modę!..

Piękne Greczynki „na złość“ zaczęły nosić jeszcze krótsze, niż przedtem spódniczki, lecz za zbliżeniem się policjanta z metrem, którym władza policyjna ma rozkaz mierzenia ustalonej długości spódniczki, wystarcza nieznaczne pociągnięcie tasiemki i sukienka, jak zaczarowana wydłuża się momentalnie aż do kostek. Policjant z metrem odchodzi rozczarowany, a za jego plecami, spódniczka krnąbrnej obywatelki Grecji znów jedzie do góry, tak wysoko, jak tego nie lubi gen. Pangalos.

Anarchiści i podpalacze

W Mieście Bordeaux i w jego okolicy szerzą się od dłuższego czasu gwałtowne pożary, których przyczyny nie można dojść. Policja francuska twierdzi, iż sprawcami tych zamachów obliczonych na wywołanie zamieszania i paniki są anarchiści hiszpańscy, wykazujący od dłuższego czasu wzmożoną żywotnoś swej kreciej roboty.

Życie za pieczeń

W pewnej prywatnej kuchni miasta Marsylji rozegrała się niezwykła, a krwawa tragedja o śmiertelnym wyniku. Kobieta zabiła swego męża z powodu pieczeni. Było to tak. Wypiekała jakiś udziec czy boczekę, który zapowiadał się znakomicie. Zmuszona wyjść na „chwilkę“, zawezwała męża, aby pilnował pieczeni w piecu, gdyż smakołykowi groziło przepalenie się. Do kuchni wlazł żarłoczny kocur i ściągnął pieczeń przez uchylone drzwi pieca, zawlókł zdobycz gdzieś do kąta i ostudziwszy ją, pożarł całość wraz z kosteczkami. Gospodyni po powrocie zastała zadumanego męża i nasyconego kocura. Z powodu doznanej straty taka nawiedziła ją nawałnica złości, iż chwyciła za rewolwer i trzema celnymi strzałami położyła trupem na miejscu męża „bałwana“.

Baczność chude kobiety, grozi wam śmierć!

We Wiedniu umarły dwie kobiety, które były prawdziwemi męczennicami czystej linji piękności kobiecej. Panie te, obdarzone dość okazałą tuszą, chciały koniecznie wysmukleć i w tym celu używały preparatów, które im wprawdzie przyniosły piękną linję, ale i równocześnie śmierć. Niemieccy profesorowie uniwersytetu na łamach prasy wiedeńskiej wystąpili teraz do walki z tym obłędem pięknej linji a prof. Józef Halban powołał się na powagę słynnego wiedeńskiego fizjologa Brückego, który zadziwił świat odkryciem, że piękność kobieca zależną jest od ilości tłuszczu. Niestety — ten prof. Brücke żył temu 40 lat. Nie mógł więc przewidzieć naszych czasów i dlatego jego opinja dla nas jest niemiarodajną. Biedne są te kobiety, które, by schudnąć nietylko odmawiają sobie snu, ale bardzo często głodzą się, w dosłownem znaczeniu, a nawet używają rozmaitych farmaceutycznych i chemicznych preparatów, by naprawić linję natury. Można też wątpić czy śmierć tych dwóch męczennic wiedeńskich będzie dla naszych kobiet przestrogą...

Ze świata.

60-LECIE URODZIN HELLMUTA VON GERLACHA. Przed kilku dniami obchodził znany pacyfista i bojownik demokracji niemieckiej Hellmut von Gerlach 60-lecie swych urodzin. Jubilat, który jest jednym z najwybitniejszych przeciwników ruchu antysemickiego, urodził się na Śląsku dnia 2-go lutego 1866 r. Przez pewien czas von Gerlach zasiadał w parlamencie niemieckim jako członek partji liberalnej. Po rewolucji listopadowej Gerlach był przez krótki czas podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Od kilku lat jest on redaktorem znanego dziennika pacyfistycznego „Welt am Montag“, wychodzącego w Berlinie.

Ze sportu

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW K. S. WAWEL

dnia 24 z. m. wybrało następujący Zarząd: honorowym Prezesem wybrany został przez aklamację p. Dr. Stanisław Klimecki, Prezesem Klubu: ponownie p. Bodnarowski Nicefer, wiceprezesami: pp. Krupski Fr. i Sadowski E., sekretarzem p. Kozak J., skarbnikiem p. Koralewicz St., kierownikiem sportowym p. Janowski A., członkami zarządu: pp. Seichter K., Kpt. Nowak J., Por. Szwendner K., Kożuch M., Kotaba J., Löffler A. i Lewacki J. Komisja Rewizyjna: pp. Jesionka Z., Kulpa T. i Rożkowski E. Sąd Rozjemczy: pp. Dr. St. Klimecki, Krupski i Marszalik R.

SKANDAL ZAPAŚNICZY W PARYŻU. W czasie ostatnich zawodów zapaśniczych w Paryżu pomiędzy znanym mistrzem świata Jaago a francuskim mistrzem Deglane doszło do wielkiego skandalu. Jaago wyznaczył kwotę 5,000 fr. dla tego zapaśnika, który oprze mu się dłużej niż godzinę. Do zawodów zgłosił się mistrz francuski Deglane. Po dwudziestu minutach udało się 115 kg. ważącemu mistrzowi świata położyć na ziemię swego 96 kg. przeciwnika, ten jednak nie dał się położyć na obie łopatki i wytrzymał w pozycji tej przeszło godzinę. Po upływie umówionego czasu zdenerwowany Jaago zaczął bić swego przeciwnika i spoliczkował go a następnie podniósł w górę i rzucił pomiędzy publiczność. Doszło do bójki pomiędzy publiką a Jaagą. Sprawą tą zajmie się obecnie związek zapaśniczy, który poskromi temperament krewkiego mistrza.

FUZJA KLUBÓW ŻYDOWSKICH W ŁODZI. W Łodzi toczą się pertraktacje pomiędzy tamtejszymi klubami w sprawie fuzji w jeden silny klub. Pertraktacje napotykają jednak na wielkie trudności z zasadniczych powodów. Chwilowo doszło już do porozumienia pomiędzy Hakoahem i Hasmoneą, które już się połączyły.

Ł. K. S. został zawieszony przez łódzki związek za nieprzedłożenie ksiąg do kontroli komisji, wyłonionej do badania zarzutów o profesjonaliźmie. Sprawa znajduje się w związku polskim.

LIZBONA. S. C. Casavia—Rapid (Praga) 2:1.

MALTA. Floridsdorf (Wiedeń) — S. C. Floriana 2:1 (1:1). Występ Wiedeńczyków na Malcie wywołał olbrzymią sensację i zgromadził 8 tysięcy widzów.

GRADJAŃSKI pobił wied. Admirę 5:1.

DR. KOERNER, został ponownie wybrany prezesem wied. Hakoahu.

Dział gospodarczy

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI W NIEMCZECH.

Firma Filip Freund i Ska w Berlinie Charlottenburg, Roscherstr. 7, nadsyła nam następujący komunikat:

Właściciele realności w Berlinie zechcą zwrócić uwagę swoim administratorom, że wedle okólnika pruskiego ministerstwa opieki społecznej z dnia 23 grudnia 1925 (II. 6. 1743) mogą nową podwyżkę dodatku gminnego do podatku grunt.-majątk. (Grundvermögenstreuer zuschlgäe) przelać w drodze repartycji na lokatorów stosownie do rozporządzenia z dnia 25 czerwca 1924.

FINANSE

NOWY DORADCA BANKU NARODOWEGO AUSTRJI. Z Wiednia donoszą, że dotychczasowy doradca zagraniczny przy austrjackim Banku Narodowym prof. van Gyng został na własną prośbę zwolniony. Komisarz Generalny dr.° Zimmermann mianował na jego miejsce Anglika mr. Roberta Charlesa Kaya. Kandydat ten musi być jeszcze zatwierdzony przez Prezydenta Państwa. Mr. Kayl był ostatnio, dyrektorem londyńskiego oddziału National Bank of Turkey.

HANDEL

NOWA PLACÓWKA KONSULARNA RZPLITEJ POLSKIEJ W EGIPCIE. Izby przemysłowo-handlowe w Polsce przystąpiły do zbierania materjałów dotyczących stanu eksportu towarów polskich do Egiptu i zdolności konkurencyjnej w stosunku do innych państw. Prace te podjęte są w związku z projektem utworzenia przedstawicielstwa dyplomatyczno konsularnego Rzeczpospolitej Polskiej w Egipcie. Pożądanem jest również podawanie izbom towarów, które można z Egiptu do Polski importować.

Informator podatkowy

WŁADEK L. KRAKÓW. 1) Kategorja świadectwa przemysłowego zależy tylko od rodzaju towarów będących przedmiotem przedsiębiorstwa, od rodzaju handlu i td., natomiast nie zależy ona zupełnie od tego, czy właścicielem przedsiębiorstwa jest pojedyncza osoba czy spółka z ogr. odp. lub tp. Może Pan zatem bez przeszkód z tej strony zamienić swe przedsiębiorstwo na sp. z ogr. odp.

2) Sp. z ogr. odp. obowiązana jest do prowadzenia ksiąg handlowych, z którychby można rozpoznać stan przedsiębiorstwa. Przyjętem jest zdanie, że księgi te winny być prowadzone systemem podwójnej buchalterji.

EMKA W KRAKOWIE. 1) Pomimo zalegania z zapłatą podatku przemysłowego należy obecnie zło żyć zeznanie za drugie półrocze 1925.

2) i 3) Jeżeli sprzedaż towaru nastąpiła na kredyt według kursu obcej waluty, to zdaniem naszem uważać należy za obrót tę kwotę w złotych jaka odpowiada kursowi obcej waluty w dniu wystawienia faktury.

STAŁY ABONENT, STAROWIŚLNA. Należy wnieść zarzuty w terminie oznaczonym w wypowiedzeniu. W sądzie poprosi Pani o moratorjum na wypadek dozwolenia eksmisji.

Z giełdy

Giełda krakowska z 5 bm., (w nawiasie kursy z 4 bm.): Pol. Tow. handlowe 0.19 (0.19), Trzebinia 0.15—0.16, Pocisk 0.20 (0.21), Górka 7.70 (7.60), Polska Nafta 0.29 (0.29—0.30), Ćmielów 0.20, Krakus 0.20—0.21 (0.18—0.22), Chodorów 4.50—4.60 (4.45—4.50), Chybie 3.70.

Dolar nieoficjalnie 7.35—7.40.

Giełda lwowska

Lwów, 5. 2 PAT. Akcje: Browary 9, Bank przem. 0.09, 0.08, 0.08 i pół, Chodorów 4.75, 4.80, Gazolina 1.10, Niemojowski 0.20 Tow. Eks. soli 3.20, 3.15, Zieleniewski 10, Siersza 2.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 5 b. m. (PAT) Waluty: Belgja —·—, Holandja 292·22, **Londyn 35·48** Nowy Jork 7·27, **Paryż 27·33, Praga 21·56, Szwajcarja 140·37. Wiedeń —·— Włochy —·—**

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— **Bank Przemysłowy Lwów 0·13, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·—, Puls 0·38.** Wild —·— Cegielski [illegible], **Parowozy 0·21, Zawiercie 7·—. Żegluga 0·09, Polska nafta 0·82, Siła i Światło 0·10, Chmielów 0·20 Starachowice 0·89, Pocisk 1·60,** Zieleniewski 10·, Zyradów 8·10 Chodorów 4·66

Papiery państwowe: 5% pożyczka konwersyjna 43½, 8% pożyczka konwersyjna 160, pożyczka dolarowa w dol. 65·—, w złotych 474·50, pożyczka kolejowa 129

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 5 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 28450, Belgad 1249, Berlin 16857 Bruksela 32.6, Budapest, 9940, Bukareszt 308, Chrystania 14430, Kopenhaga 175·05, **Londyn 3451, Madryt 100·20 Medjolan 2853, Nowy Jork 70905, Paryż 26·69** Praga 21·—, Sofja 4·96 Sztokholm 189·85 **Warszawa 97·35 — 97·85, Żurych 136·70 dolary 705·25, belgijskie —·—, bułgarskie 494·, duńskie —·—, marki niemieckie 168·—, angielskie 3416, jugosłowiańskie 1247, norweskie —·—, polskie 87·65. rumuńskie 307, szwedzkie 189·0, szwajcarskie 136·40, hiszpańskie —·—. czeskie 20·96 węgierskie 99·92, tureckie 28·97**

Akcje: Zieleniewski 110·, **Silesja —·—, Fanto 188 Gal. Karpaty 115, Galicja 872, Siersza 20, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —· Tepege —·,**

Giełda zurychska

Zurych, 5. 2 PAT. Paryż 19.43, Londyn 25.24.5, Nowy Jork 5.19, Belgja 23.60, Włochy 20.88, Hiszpanja 73.40, Holandja 208.15, Berlin 1.23.5, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139 Oslo 105.70, Kopenhaga 128.25 Sofja 3.60, Praga 15.35 i pół, Warszawa 72.50, Budapeszt 0.72.6, Białogród 9.12.5, Ateny 7.30, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 2.25.5, Helsingfors 13.07 Buenos Aires 214.50. Tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 5. 2 PAT. Radjo. Nowy Jork 4.86 i pół Holandja 12.32 7/8, Francja 129.65, Belgja 106.95, Włochy 120.85 Niemcy 20.43, Szwajcarja 25.24.5, Hiszpanja 34.40, Danja 19.69.5, Szwecja 18.16.5, Norwegja 23.89.5, Helsingfors 193.12, Praga 164.18.

Giełda paryska

Paryż, 5. 2 PAT. Radjo. Londyn 129.75. Nowy Jork 26.67, Belgja 121.30, Hiszpanja 377, Włochy 107.35, Szwajcarja 514, Danja 658, Holandja 1070, Norwegja 543, Szwecja 712, Rumunja 11.60.

Kronika telegraficzna

— (F) Premjer Skrzyński przyjął dziś na posłuchaniu posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera.

— (F) W departamencie przemysłowym w min. handlu i przem. odbyła się dziś konferencja przedstawicieli przemysłu garbarskiego Izb Handl. w Krakowie i Lwowie i reprezentantów małopolskich organ. w sprawie organizacji sprzedaży skór na rynku małopolskim.

— Rząd litewski podpisał protokół, dotyczący uzyskania przez Litwę pożyczki zagranicznej od amerykańskiego Foreign Trade Security Company.

— Chińscy studenci komunistyczni rozpędzili personal misji kolegjum angielsko-chińskiego w Swatowie, zaś wojska chińskie skonfiskowały majątek tejże misji.

— Dwóch kurjerów dyplomatycznych Rosji sowieckiej zostało napadniętych w moskiewskiem pociągu osobowym na stacji Salaspils (Łotwa) przez bandytów. Jeden z kurjerów został zabity, drugi ciężko ranny.

— Reichstag przyjął wczoraj ustawę zabraniającą urzędnikom państwowym wyzywania na pojedynek oraz przyjmowania wyzwań.

— Lotnik półk. Franco przybył wczoraj z Pernambuk do Rio de Janeiro po przebyciu 2.000 km w ciągu 15 godzin.

TELEGRAMY

Z komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Rymar (ZLN) imieniem komisji pięciu referował sprawę rozwiązania kontraktów zawartych przez min. reform rolnych z firmą Norbis i Ska dotyczących dzierżawy majątku Olechowice pod Sanokiem. Uchwalono wniosek zgodnie z Najwyższą Izbą Kontroli Państwa, który wzywa rząd do rozwiązania tego kontraktu. Następnie pos. Rymar referował sprawę budowy domów urzędniczych i wybrania specjalnej subkomisji, celem rozpatrzenia tej sprawy.

W dalszym ciągu pos. Głąbiński odczytał 2 pisma Najwyższej Izby Kontroli Państwa, z których jedno stwierdza, że komitet dyrekcyjny PKO nie był poinformowany o nadużyciach p. Lindego, będących obecnie przedmiotem dochodzeń sądowych.

Drugie pismo dotyczy formy odczytania sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa na plenum sejmowem. Sprawę powierzono do powtórnego referowania pos. Ostrowskiemu.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza budżetowego na r. 1926. Wobec tego, że nie doręczono referentom materjału dotyczącego prowizorjum budżetowego, referenci nie mogli zająć stanowiska wobec preliminarza na r. 1926.

Projekty oszczędnościowe wicemin. Markowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 2 (F) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oszczędnościowej pos. Głąbiński przedstawił próbne tezy wicemin. skarbu Makowskiego w sprawie reorganizacji kasowości i rachunkowości w Polsce. Następnie wicemin. Markowski przedstawił plan reformy racwunkowości państwowej. Po dyskusji uchwalono wniosek komisji, która uważa za konieczne, aby tezy wicemin. Markowskiego znalazły wyraz w projekcie ustawy, która zostanie w odpowiednim czasie przedłożona na plenum sejmowem.

Niemcy w Lidze narodów

Decyzja zapadnie 8 bm.

Berlin, 4 2. PAT. Jak donosi „Taeglische Rundschau“ decyzja rządu niemieckiego w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów zapadnie w poniedziałek dnia 8 bm.

Z Berlina do Irkucka za 36 godzin

Berlin, 4 2. PAT. Niemieckie Towarzystwo Aero Llyd projektuje stałe połączenie samolotowe między Berlinem, Moskwą, Irkuckiem, Władywostokiem. Na tej linji urządzono już kilka portów lotniczych. Zastosowane będą także loty nocne, co umożliwi przybycie z Berlina do Irkucka za 36 godzin. zaś do Władywostoku za 50 godzin.

— Rząd sowiecki wyznaczył pensję miesięczną dzieciom zamordowauych przez Muraszkę, Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

— Trzej urzędnicy kolejowi w Gdańsku napadli na dwóch Polaków i dotkliwie ich pobili za to, że na ulicy mówili po polsku.

— Wczoraj rozpoczęła się w Hadze przed tutejszym trybunałem sądowym rozprawa przeciw 3-em aresztowanym tutaj Węgrom, oskarżonym o fałszowanie francuskich 1000 frankówek.

— Pierwsza komisja Izby belgijskiej odrzuciła projekt redukcji służby wojskowej na 6 miesięcy.

— (B) W najbogatszej dzielnicy Paryża były wczoraj wszystkie sklepy zamknięte na znak protestu przeciwko nowym podatkom.

— Briand zaprzeczył, jakoby miał konferować w lutym ze Stresemannem.

— Hiszpanja nawiedziona jest wielką klęską powodzi. Sewilla i Kordowa stoją pod wodą.

— Zrzeszenie abstynentów w St. Zjedn. rozpoczęło obecnie kampanję w kierunku zmiany ustawy antyalkoholowej za dopuszczeniem sprzedaży piwa i lekkich win.

— Z Damaszku donoszą o napadzie bandytów na chrześcijańską wieś Maruneh, leżącą na północ od Damaszku, gdzie zamordowano około 40 mieszkańców.

— Briand przyjął dziś rano ambasadora niemieckiego von Hoeschą.

— Lotnik płk. Couning wyjechał dziś z Tangeru Hiszpanji.

Szef sztabu armji węgierskiej

upoważnił instytut kartogr. do fałszerstw

Paryż, 5 2. PAT. Budapeszteński korespondent „Matina“ ogłasza treść listu premjera Bethlena do bar. Perenyi'ego oraz odpowiedź tegoż. Oryginał odpowiedzi Pernyi'ego znikł z teki prezydjum Rady ministrów. Istnieje tyl ko zdaje się brutjon, który odpowiada całkowicie oryginałowi.

Następnie podaje korespondent, że na posiedzeniu parlamentarnej komisji śledczej w dniu 30 stycznia postawiono zapytanie, kto upoważnił instytut kartograficzny do udziału w fałszerstwie banknotowem. Na zapytanie to odpowiedziano, że stało się to za **upoważnieniem szefa sztabu armji.** Komisja jednak poleciła wykreślić niezwłocznie odpowiedź tę z protokołu posiedzenia.

List Bethlena

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 5 2. (D) Sauerwein ogłasza list Bethlena do barona Pereinyi'ego. W liście tym pisanym na urzędowym druku prezydjum ministrów z dopiskiem „ściśle poufne“ zwraca się Bethlen do Perenyi'ego z tem, że doszła go wiadomość, że w posiadaniu zjednoczenia narodowego znajdują się fałszywe banknoty frankowe i że istnieje zamiar zrealizowania ich. — Wobec tego prosi, by unikano niepokojenia opinji publicznej i zaniechano zamiaru.

Perenyi w odpowiedzi oświadczył, że Związek narodowy nigdy w akcji fałszowania banknotów nie wysłał, a prywatne dochodzenie, jakie wdrożył, dostarczyło mu pewnych informacji, z których chciałby poufnie z Bethlenem pomówić i w tym celu prosi go o danie mu sposobności do tego.

* * *

Wiedeń, 5. 2 (D) Z Budapesztu donoszą: **Dziś został przesłuchany przez parlamentarną komisję śledczą b. premjer Stefan Friedrich, który wskazał, że istnieje łączność między aferą frankową a fałszowaniem walut państw nowopowstałych w r. 1922.**

Komisja przesłuchiwaał dziś również premjera Bethlena i ministrów Pesty'ego i Rakowskiego.

Sprawy polsko-niemieckie

przed haskim Trybunałem Sprawiedliwości

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Haga, 5 2. (F1) Dziś odbyło się posiedzenie międzynarodwego Trybunału sprawiedliwości w sprawach spornych między Polską a Niemcami odnośnie do wywłaszczenia szeregu właścicieli ziemskich na polskim Górnym Śląsku i w sprawie zakładów chorzowskich.

Trybunał na pierwszem posiedzeniu uznał, że sprawę należy rozdzielić na dwie części i rozpatrywać osobno.

Dziś przemawiał przedstawiciel niemiecki profesor Ernest Kaufman, który przedstawił punkt widzenia niemiecki na sprawę.

Czy matematyka jest potrzebną do logicznego myślenia?

Taką oto ankietę rozpisano niedawno w Niemczech, ankietę bardzo pouczającą i ciekawą. Chodzi bowiem o charakter całej szkoły, a mianowicie głównie o to, czy szkoła ma być zakładem wychowawczym, czy naukowym. W dyskusji nad kwestją istoty szkoły wyłoniła się sprawa znaczenia matematyki, której w szkolnictwie przypisują bardzo wielką rolę, uważając ją za podstawę logicznego myślenia. Doświadczenie wykazało, że dzieci które w matematyce bardzo się wyróżniają, nie potrafią podołać trudnościom życiowym.

Sięgnijmy jednak do odpowiedzi rozmaitych pisarzy, uczonych, publicystów i polityków, którzy się w tej sprawie wypowiedzieli. I tak, znany polityk niemiecki dr. Ludwik Haas, pisze: Nie posiadam żadnych zdolności na polu matematyki i byłem w tej dziedzinie w gimnazjum najgorszym uczniem, Nie chcę dlatego wyrokować o matematyce, jako takiej, zaznaczam tylko, że znam ludzi, którzy są bardzo bystrymi, logicznymi myślicielami, a nie posiadają przytem żadnego matematycznego uzdolnienia. Mam zawsze to wrażenie, że matematczne uzdolnienie jest jakiemś specyficzem uzdolnieniem, połączonem po większej części z upośledzeniem w innych dziedzinach.

Zany pisarz niemiecki **Walter von Molo,** pisze: Zawdzięczam technice, która jest stosowaną matematyką, konsekwentne przeprowadzenie kompozycji, oraz jasność formułowania. Mimo to uważam zasadę, że wychowanie przez matematykę prowadzi do logiki, za nonsensową. Matematyka nie wytwarza logiki, tylko logiki potrzebuje. Logika powinna być wypływem życia, a metoda powinna być metodą Sokratesa, dlatego jestem zdania, że obecny system wykładu matematyki w szkole jest zabójczym. Jestem za reformą zasadniczą, by naukę matematyki ograniczyć tylko do podstaw, ale dzieci specjalnie w tym kierunku uzdolnione powinny mieć możność dalszego rozwoju.

F. Boguljubow, mistrz turnieju szachowego w Moskwie pisze: Uważałbym wyłączenie matematyki, jako przedmiotu nauki za niebezpieczeństwo; nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że matematyka wywiera wpływ na strukturę umysłu i na obserwację życia. Sądzę jednak, jeśli chodzi o życie praktyczne, należałoby ograniczyć naukę matematyki i zastąpić ją innemi dziedzinami, które potrafią wykształcić w umyśle dziecka zdolność orjentowania się w życiu. Co się zaś tyczy roli matematyki przy szachach doszedłem do tego przekonania, że nie można matematycznie obliczyć skomplikowanych sytuacyj. Do gry w szachy potrzebny jest wrodzony talent, ruchliwość umysłu, intuicja i doświadczenie oparte na systematycznej pracy.

Dr. Alfred Döblin, jeden z najbardziej znanych młodych niemieckich pisarzy, pisze: Matematyczne myślenie, a więc wychowanie w tym kierunku szkodzi, gdyż wysuwa na pierwszy plan stronę formalną, utożsamiając ją z prawdziwem poznaniem natury. Buddha, Laotse, Chrystus tworzyli prawdę, a matematycy zadawalali się tylko zewnętrznym realizmem.

Musimy przytoczyć jeszcze głos przychylny matematyce i to głos bardzo ważki, bo prof. **Alberta Einsteina,** który pisze:

Zdaniem mojem niema człowieka, któremu kształcące wartości matematyki były niedostępne. Normalnie mogę sobie przedstawić że ktoś nie może sobie wyobrazić przestrzeni, albo nie ma dość wyrobionych zdolności kombinacyjnych, ale nie znałem człowieka, któryby był nieudolny do zrozumienia matematycznych problemów. Jeśli więc dzieci nie dopisują, winę ponosi albo fałszywa metoda, albo zły nauczyciel. Jestem zdania, że zainteresowanie się elementarnemi podstawami matematyki jest dobrą szkołą jasności i czystości myślenia. W matematyce momentem najbardziej kształcącym jest poznanie matematycznej metody. Jestem tego zdania, że w niższych klasach musi bezwględnie obowiązywać ogólny kurs matematyki. W wyższych zaś klasach powinien nastąpić rozdział na dziedziny matematyczno-przyrodnicze i filologiczno-prawnicze-historyczne. O wiele mniej trzeba kłaść nacisku na tzw. ogólne wykształcenie, jak na wychowanie i rozwijanie specyficznych uzdolnień.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7